

Życzenia z okazji Święta Pracy

Z okazji 1 Maja — święta międzynarodowej solidarności mas pracujących

- towarzyszom pracy zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych, urzędom i instytucjom oraz inteligencji twórczej,
- działaczom związków zawodowych i samorządu robotniczego,
- tym, którzy po raz pierwszy stają na stanowiskach roboczych,
- emerytom i rencistom,
- wszystkim ludziom dobrej roboty

za patriotyczną postawę i ofiarę wysiłku w rozwoju naszej gospodarki i kultury, za udział w przedsięwzięciach społecznych i produkcyjnych serdeczne podziękowania i wyrazy uznania, oraz najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, jak również dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym

**SKŁADA
WOJEWÓDZKA KOMISJA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
W POZNANIU**

Z okazji Święta Pracy 1 Maja wszystkim ludziom pracy Poznań i Wielkopolski serdeczne życzenia dalszych dobrych wyników w pracy zawodowej, politycznej i społecznej oraz gorące podziękowania za dotychczasowy trud i ofiarność w pomnażaniu bogactw naszej Socjalistycznej Ojczyzny oraz życzenia wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym

**SKŁADA
WOJEWÓDZKI I POZNAŃSKI
KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU
W POZNANIU**

W dniu Święta Pracy mieszkańcom Wielkopolski — robotnikom, rolnikom, inteligencji pracującej i młodzieży — życzenia powodzenia i sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym

**SKŁADA
PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ
RADY NARODOWEJ
W POZNANIU**

Dekoracja odznaczeniami państwowymi w Belwederze

W przeddzień Święta Maja 93 zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej robotników i pracowników z całego kraju udekorowano w Belwederze wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznawanymi im przez Radę Państwa.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymali: mistrz-elektryk z elektrowni Skawina — Mieczysław Cedro i górnik przodowy kopalni „Sosnowiec” — Bolesław Słaboń. Order Sztandaru Pracy II klasy przyznano: kierownikowi oddziału kotłowego w kopalni „Anna” — Władysławowi Krześniakowi i kowalowi w wydziale stalowni Huty im. Bieruta — Adolfowi Machalskiemu.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: sztygara maszynowego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Sosnowcu — Antoniego Bierońskiego, starszego mistrza produkcji w Zakładach Chemicznych „Nitron” — Władysława Janczurę, murarza wydziału budowlanego Huty im. Świerczewskiego — Kasprowa Kubilasa, oddziałowego mistrza zmianowego Cementowni „Groszowice” — Józefa Pabisa, murarza z Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Wykończeniowych „Stolica” — Andrzeja Sobczaka, kierownika Oddziału Woje-wódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka w Zielonej Górze — dr Marię Szadkowską i wytopiacza z walcowni metalu „Dziedzice” — Jana Widera.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 41 osób. Złotym Krzyżem Zasługi — 36 i Srebrnym Krzyżem Zasługi — 5 osób. PAP

Chór Kurczewskiego śpiewa we Francji

Z wielkim powodzeniem, szczególnie w skupiskach polonijnych północnych regionów Francji, występuje od kilku dni 57-osobowy poznański chór chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego.

Koncerty chóru Kurczewskiego uzyskują bardzo wysoką ocenę



Cały kraj uroczyście wita 1-majowe Święto

Cały kraj uroczyście wita Święto 1-Maja. Ulice miast pięknie przystrojone czekają na przemarsz 1-majowych pochodów. Hasła wypisane na transparentach umieszczonych na tradycyjnych trasach dorocznych manifestacji wyrażają wspólne myśli narodu: poparcie dla polityki partii, głębokie uczucia patriotyzmu i internacjonalizmu, szczerej przyjaźni do Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, poczucie solidarności z ludźmi walczącymi na całym świecie o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Żołnierze!

Witamy międzynarodowe święto mas pracujących — dzień 1 Maja skupieni wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zespoleni z klasą robotniczą i z całym narodem w twórczym wysiłku pomnażającym potęgę i moc obrony Rzeczypospolitej, czujni wobec zewnętrznych i wewnętrznych wrogów ojczyzny i socjalizmu.

Manifestujemy w tym dniu naszą żołnierską wierność wytyczonemu przez partię programowi socjalistycznego rozwoju kraju. Powitamy V Zjazd Partii oraz 25-lecie powstania ludowych sił zbrojnych wzmocnionym żołnierskim wysiłkiem.

Manifestujemy najwyższą gotowość bojową wobec agresywnych poczynań imperializmu amerykańskiego i bolszewickich sił odwetu. Przekazujemy w tym dniu nasze żołnierskie wyrazy solidarności bohaterstwu i jego żołnierzom.

Manifestujemy wierność wytyczonemu w tym dniu programowi w kopalni „Anna” — Władysławowi Krześniakowi i kowalowi w wydziale stalowni Huty im. Bieruta — Adolfowi Machalskiemu.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: sztygara maszynowego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Sosnowcu — Antoniego Bierońskiego, starszego mistrza produkcji w Zakładach Chemicznych „Nitron” — Władysława Janczurę, murarza wydziału budowlanego Huty im. Świerczewskiego — Kasprowa Kubilasa, oddziałowego mistrza zmianowego Cementowni „Groszowice” — Józefa Pabisa, murarza z Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robót Wykończeniowych „Stolica” — Andrzeja Sobczaka, kierownika Oddziału Woje-wódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka w Zielonej Górze — dr Marię Szadkowską i wytopiacza z walcowni metalu „Dziedzice” — Jana Widera.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 41 osób. Złotym Krzyżem Zasługi — 36 i Srebrnym Krzyżem Zasługi — 5 osób. PAP

**Minister Obrony Narodowej
Wojciech Jaruzelski
generał dywizji**

Komunikat końcowy komisji przygotowawczej w Budapeszcie

W dniach od 24 do 28 kwietnia odbyło się w Budapeszcie posiedzenie komisji przygotowawczej do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele następujących 54 partii: Komunistycznej Partii Argentyny, Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Chile, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Gwatemalskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Hondurasu, Komunistycznej Partii Indii, Irackiej Partii Komunistycznej, Ludowej Partii Iranu, Komunistycznej Partii Izraela, Jordanijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Kanady, Komunistycznej Partii Kolumbii, Partii Ludowej Awangardy Kostaryki, Komunistycznej Partii Lesotho, Libańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Marokańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Martyniki, Meksykańskiej Partii Komunistycznej, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni, Ludowej Partii Panamy, Komunistycznej Partii Paragwaju, Komunistycznej Partii Peru, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Południowej Afryki, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Puerto Rico, Komunistycznej Partii Salwadoru, Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Komunistycznej Partii Sudanu, Komunistycznej Partii Syrii, Szwajcarskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Turcji, Tunezyjskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Urugwaju, Komunistycznej Partii Wenezueli, Wietnamskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii

Dokończenie na str. 2

POZNAN
ŚRODA
1
MAJ
1968

Wydanie AC
Nr 103 (7529)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Manifestujemy swą wolę socjalistycznego rozwoju Ojczyzny pełne poparcie dla polityki Partii

Wystąpienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KW PZPR J. Szydłaka

Wczoraj z okazji święta 1 Maja przed kamerami Telewizji Poznańskiej i PR wystąpił I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Pełny tekst jego przemówienia zamieszczamy poniżej.

Jutro w tradycyjnych pochodach majowych jak długa i szeroka Wielkopolska manifestować będziemy naszą niezłomną wolę dalszego socjalistycznego rozwoju naszej Oj-

czyzny, nasze poparcie dla polityki Partii.

W ciągu niepełnego ćwierćwiecza, startując z ruin i zniszczeń wojennych, dzięki jedynie słusznej socjalistycznej koncepcji rozwoju Polski, potrafiłmy przejść ogromny szmat drogi.

Drogi wiodącej od Polski go spodarczo i społecznie zacofanej, kraju masowej emigracji za chlebem, masowego analfabetyzmu, kraju narodowościowo rozbitego, skłóconego z swymi naturalnymi sprzymierzeńcami, przysłówiowego pionka na tablicy szachowej wielkich krajów kapitalistycznych — do Polski uprzemysłowanej, budującej nowoczesne rolnictwo, kraju narodojednolitego, osadzonego nad odwieczną swą zachodnią granicą, związanego więzami przyjaźni z swymi sąsiadami, Polski gwarantującej swym dzieciom pracę w kraju, zdobycie wiedzy i równouprawnienie obywatelskie.

To, czego przed tym nie mogła dokonać żadna inna siła polityczna — tego dokonała klasa robotnicza i ludzie pracy pod przewodnictwem swej Partii, kierując się jej socjalistycznym programem.

Nie brak jeszcze w naszym życiu trudności i niedostatków. Na wielu jeszcze odcinkach nie zdołaliśmy odrobić całego balastu dziejowego, smutnego spadku półtorawiekowych zaborów czy grabieżczej okupacji hitlerowskiej.

Ileż jednak słusznej dumy wartę przekazywania jej młodemu pokoleniu budzi fakt, że w niezwykłym krótkim czasie, krótszym przecież od życia jednego pokolenia — pchnęliśmy nasz kraj na drogę intensywnego rozwoju i wysunęliśmy go do grupy krajów przodujących.

Wyrazem tej dumy z dotychczasowych osiągnięć będą majowe manifestacje, tak jak będą one wyrazem jedności wszystkich ludzi pracy w wyjaśnianiu i umacnianiu socjalistycznych form i treści naszego życia, zdecydowanego kontynuowania socjalistycznego budownictwa oraz oczyszczenia naszego polskiego domu z wszelkiego reakcyjnego, rewizjonistycznego i syjonistycznego śmiecia.

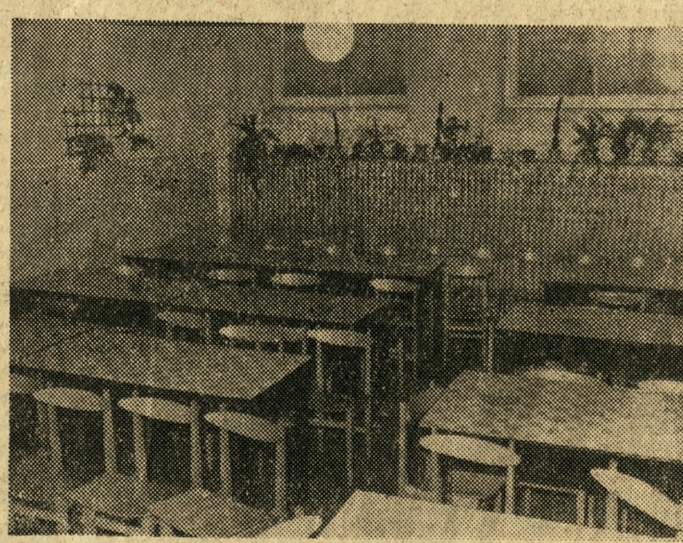
Będziemy manifestować naszą nierozrwalną przyjaźń i współpracę z niezawodnym naszym sojusznikiem, pierwszym krajem socjalizmu —

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady lub burze. Temperatura od 15 stopni w północnej części kraju do 20 — miejscami na południowym-wschodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

**Czytelnikom
i Współpracownikom
serdeczne
życzenia
z okazji
1 MAJA
składa
Redakcja**



Wykretne stanowisko USA w sprawie rokowań

Oświadczenie MSZ DRW

Już miesiąc rząd Johnsona, uciekając się do różnych przebiegłych wykretów, stwarza coraz to nowe trudności i odwołka wstępne kontakty z DRW — głosi oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW.

Oświadczenie stwierdza, że pierwotnie rząd USA nie wysuwał żadnych warunków, je-

Komunikat narady w Budapeszcie

Dokończenie ze str. 1

ność działania partii komunistycznych i robotniczych oraz wszystkich sił antyimperialistycznych, a także wysuwano propozycje związane z problemami, które powinny być rozpatrzone na międzynarodowej naradzie.

Komisja Przygotowawcza ustaliła, iż międzynarodowa na rada rozpocznie się 25 listopada 1968 roku w Moskwie.

Komisja Przygotowawcza rozpatrzyła sprawę treści projektów dokumentów i metod ich opracowania, jak również inne kwestie związane z przygotowaniem do narady.

Komisja Przygotowawcza powołała grupę roboczą dla przygotowania materiałów na międzynarodową naradę. Każda partia może, jeśli zechce, wziąć udział w pracach grupy roboczej. Grupa ta przystąpiła do pracy, odbywając swe pierwsze posiedzenie dnia 28 kwietnia.

Wszystkie propozycje grupy roboczej będą rozpatrzone na kolejnym posiedzeniu Komisji Przygotowawczej we wrześniu br. Przygotowane materiały zostaną rozesłane komitetom centralnym wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Komisja Przygotowawcza wyraża wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, które dotychczas jeszcze nie biorą udziału w przygotowaniach do międzynarodowej narady, aby przyłączyły się do nich w interesie umacniania jednoci działania ruchu komunistycznego i wszystkich sił antyimperialistycznych.

Komisja Przygotowawcza zwraca się do tych partii, które nie mogą delegować swych przedstawicieli do prac przygotowawczych, aby przesyłały komisji swe materiały i pro pozycje dotyczące problemów znajdujących się na porządku dziennym międzynarodowej narady.

Obrady Komisji Przygotowawczej toczyły się w partyjnej atmosferze szczerzej wymiany poglądów i dowiodły, iż coraz silniejsze staje się dążenie partii komunistycznych i robotniczych do międzynarodowej współpracy w walce o wspólne cele.

Jak wiadomo, na czele delegacji PZPR stał członek Biura Politycznego, sekretarz KC Zenon Kliszko. Delegacja PZPR powróciła już do kraju.

Nagroda literacka CRZZ dla B. Koguta

Jury nagrody literackiej CRZZ postanowiło przyznać tegoroczną nagrodę literacką CRZZ Bogusławowi Kogutowi za powieść pt. „Jeszcze miłość” (Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1967).

Jury podkreśliło głębokie zaangażowanie twórcy w trudne i skomplikowane problemy współczesnych dzieł Polski oraz jego duże wartości artystyczne.

Powieść ukazuje, w niezwykle, powojennych losach bohaterów, złożone motywy zachowań ludzkich i postaw moralnych, kształtowania się społecznej świadomości, nieupiększoną wielkość społecznego trudu, zaangażowania i bezkompromisowości w dziele odbudowy na ziemiach zachodnich i budowy socjalizmu w Polsce. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wołosek.

Spotkania oficerów WP z ludnością

Z okazji zbliżającego się Dnia Zwycięstwa i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego na terenie całego kraju odby wają się spotkania generałów, oficerów, chorążych i podoficerów z mieszkańcami wsi i osiedli, zakładami zakładów pracy i młodzieżą szkolną.

Dotychczas odbyło się łącznie 25.153 spotkania, w tym z mieszkańcami wsi — 16.406, zakładami zakładów pracy — 1.397 i młodzieżą szkolną — 7.350.

Cały kraj wita 1-majowe Święto

Dokończenie ze str. 1

Na szarej kotarze, nad portretem Władysława Gomułki, hasło: „Pracownicy nauki! Rozwijajcie myśl naukową i zacieśniajcie więź nauki z życiem”.

Za stołem prezydiowym, obok przedstawicieli władz uczelni i klinik zasiadli również zaproszeni goście. Wśród nich: przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Weiss, sekretarz KW SED z Cottbus — W. Sanden oraz kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr. I. Kliks.

Akademii otworzył, witając zgromadzonych, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR doc. dr. A. Wojtczak. Referat okolicznościowy wygłosił prof. dr. M. Wender. Następnie od czytano komunikat o przynależności wielu nagród pracowników naukowo-technicznym, administracji i obsługi z uczelni oraz klinik. Na zakończenie części oficjalnej odegrano Międzynarodówkę.

Część artystyczną wypełniło przedstawienie „Fra Diavolo” Auber’a w wykonaniu artystów Państwowej Opery w Poznaniu. (wch)

Nie ustają prowokacje Izraela

Nota rządu ZRA do Rady Bezpieczeństwa

Dziennik „Al Ahram” pisze we wtorek, że rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej upoważnił swego stałego przedstawiciela w ONZ, aby przedłożył notę Radzie Bezpieczeństwa w sprawie „knośa Izraela od czerwca ub. roku, prowadzących do pogorszenia sytuacji”.

Nota ZRA zwraca uwagę na „ciągłe powtarzające się akty agresji Izraela wobec Jordanii i ZRA, interwencję wojsk izra-

Aktyw wojewódzki ZSL o sytuacji w kraju i na świecie

Około stu aktywistów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z województwa poznańskiego i miasta Poznania uczestniczyło w spotkaniu, zorganizowanym przez PK ZSL w Poznaniu. Sytuację polityczną w kraju i na świecie omówił ppłk. Władysław Kozłowski, po czym wywodził się in-

teresująca dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. Nawiązując do wydarzeń marcowych, domagali się oni uporządkowania sytuacji na wyższych uczelniach, dopuszczenia w większym niż dotychczas stopniu na nie młodzieży robotniczej i chłopskiej. Mocno podkreśla no potrzebę ściślejszej współpracy między PZPR i ZSL.

Spotkanie aktywu wojewódzkiego ZSL było jednym z comiesięcznych zebrań kierowniczego aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na następne w maju br. został zaproszony wiceprezes NK ZSL Stefan Ignar. (emp)

W dwa dni po operacji

Zmarł pacjent z obcym sercem

Pierwszy człowiek w Europie, któremu przeszczepiono serce, Francisz Ciovis Roblain, zmarł we wtorek w dwa dni po operacji. Profesor Mercadier, główny chirurg szpitala La Pitie, w którym przeprowadzono operację przeszczepienia serca, podał, że przyczyną śmierci było niedostateczne ukrwienie mózgu. Profesor zapowiedział, że zespół chirurgów szpitala La Pitie podejmie nową próbę przeszczepienia serca. (PAP)

Manifestujemy swą wolę socjalistycznego rozwoju Ojczyzny — pełne poparcie dla polityki Partii

Dokończenie ze str. 1

Związkiem Radzieckim oraz z bratnimi krajami socjalistycznego systemu i solidarności z wszystkimi walczącymi o swą wolność, niepodległość i godność ludzką.

Należną część i chwałę oddamy ludzkiej pracy, temu źródłu wszelkich wartości materialnych i kulturalnych. Pracą zdobyliśmy wszystko, co mamy. Praca była, jest i pozostanie głównym źródłem naszej siły politycznej i gospodarczej, od dobrej pracy zależy dalszy rozwój naszej gospodarki, kultury i dobrobytu.

Tylko w pierwszym kwartale br. załogi naszych zakładów pracy dały gospodarce na rodowej produkcji towarowej o prawie 590 mln. zł. więcej niż to przewidywał plan. W rolnictwie po raz pierwszy w jego historii osiągnięty skup zboża przekraczający 1/2 mln. ton. W budownictwie mieszkaniowym oddaliśmy do użytku w I kwartale br. ponad 1,5 tys. mieszkań, wykonując zadania planu.

Podjęte przez ludzi pracy zobowiązania produkcyjne i społeczne dla uczczenia V Zjazdu naszej Partii wzboga-

ca nasz wspólny dorobek o nowe, trwałe wartości. Przemysł Poznański i Wielkopolski dostarczył w br. ponad plan 900 mln. zł. dodatkowych wyrobów, zaś w zakresie dalszej poprawy warunków bytowych i socjalnych oraz kulturalnych ludzi pracy podjęto zobowiązania wartości 150 mln. zł.

Również wieś wielkopolska masowym czynem społecznym przyspiesza procesy rekonstrukcji rolnictwa i poprawia warunki życia na wsi. Obok zobowiązań w zakresie wzrostu produkcji, wspólnym wysiłkiem ludności Wielkopolski powstają nowe przedszkola i dziecińce, łącznie i pralnie, ogródki jordanowskie, biblioteki, klubokawiarnie, boiska sportowe i drogi, ulepszone zostają wsie, osiedla i miasteczka.

I niezależnie od materialnej wartości tego masowego współzawodnictwa pracy i czynów społecznych, przysparzającego nam nowych bogactw, jakżeż niewymierna i nieoceniona wprost jest jego wartość ideowo-społeczna.

Jest to nasze wielkopolskie poparcie dla polityki Partii i przywódcy naszego narodu To warzysza Wiesława, wyrażone nie tylko rezolucjami i uchwałami, lecz przede wszystkim konkretną społeczną i produkcyjną działalnością setek tysięcy ludzi pracy na rzecz rozwoju naszej gospodarki, umocnienia sił naszej Ojczyzny i prawienia naszego życia.

Jest to jednoznaczna odpowiedź tym, którzy sądzili, że żerując na naiwności części młodzieży, szerząc demagogię i krzewiąc anarchizm, będą mogli wnieść w szeregi budowniczych socjalizmu dezorganizację.

Taką postawą dzisiejsze pokolenie Wielkopolan wierne jest tradycji swych poprzedników, którzy umiłowanie Ojczyzny zawsze rozumieli jako służenie jej czynem, dobrą pracą swych rąk i umysłów.

Jest moim obowiązkiem, a czynię to ze szczególnym zado woleniem, przekazać od Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wszystkim ludziom pracy Poznania i Wielkopolski, których trud, wysiłek i postawa złożyły się na ten przedmowy dorobek, nasze serdeczne podziękowania.

Umacniając więc Partii z klasą robotniczą, naszą wierność ideałom marksizmu — le ninizmu, doskonaląc codzienną praktykę i zmieniając w niej to, co się przeżyło, jak i to co hamuje nasz marsz naprzód lub stoi w sprzeczności z naszymi ideałami, będziemy nadal jeszcze lepiej służyć sprawie klasy robotniczej na naszej Wielkopolskiej Ziemi.

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Wiosna 1968 roku przyniosła z sobą twórcze ożywienie naszego życia społeczno-politycznego w wyniku konsekwentnej odprawy, z jaką ze strony klasy robotniczej spotkały się awanturnicze poczynania różnej maści przeciwników socjalizmu.

Jeszcze raz okazało się, że nie kosmopolityczna, reakcyjna, zapartrozna w uroki Zachodu ideologia „jaśniepanów”, lecz ideologia i prawda budujących socjalistyczną Polskę „ciemniaków” jest i będzie do minąta naszej rzeczywistości i określa postawę zdecydowanej większości naszego narodu.

Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat „jaśniepańska” polityka doprowadziła do narodu jedno pasmo nieszczęść i klęsk narodowych. Snobistyczny, klasowy interes magnaterii, anarchizujący szlachty, a potem burżuazji, prowadził Polskę do upadku do upadku. Za każdym zaś razem z klęski i niewoli wyprowadzała naród i kraj walka mas ludowych. Tak było i w okresie rozbiorów i powstań narodowych, tak było w okresie okupacji hitlerowskiej.

Z tego bolesnego doświadczenia narodowego wyciągnęliśmy raz na zawsze wszystkie wnioski i dlatego socjalizm spłócił się w naszych czasach w organiczną całość z niepod-

ległością kraju, z podstawowymi interesami naszego bytu na rodowego i stał się własnością wszystkich patriotycznie czujących i działających Polaków. Tkwi on dziś głęboko nie tylko w bazie wytwórczej, w podstawach prawno — ustrojowych państwa, ale przede wszystkim w sercach i umysłach ludzi pracy.

W sercach — bowiem zrealizował marzenia poprzednich pokoleń o wolności i niepodległości, pozwolił milionom ludzi pracy na odzyskanie swej godności i otwarł przed każdym pracującym perspektywę lepszego życia.

W umysłach — bowiem współczesny Polak, mądry już przed szkodą, dobrze widzi w otaczającym nas i podzielonym na przeciwnie obozy w świecie, miejsce Polski wśród jej rzeczywistych przyjaciół — jak również widzi, że tylko socjalistyczna koncepcja rozwoju stanowić mogła zarówno podstawę dotychczasowych osiągnięć, jak i gwarancję dalszego rozwoju.

Będziemy krok po kroku, wzbogacając nasze doświadczenia ulepszać nasz socjalistyczny system społeczny, rozwijając socjalistyczną demokrację służącą interesom ludzi pracy i wszystkie formy współżycia między ludźmi.

Nie będziemy jednak korzystać z pełnych hipokryzji i fałszu rad tych, którzy chcieliby uczyć nas demokracji, a sami na swój wewnętrzny użytek posługują się w rozwiązywaniu sprzeczności tak „demokratycznym” instrumentem jak snajperski karabin wymierzony w stronę osoby prezydenta kraju czy przywódcy Murzynów.

Socjalistyczne ludowładztwo na szczęście nie ma nic wspólnego z kapitalistyczną interpretacją demokracji. Nasza prawdziwa, nieklamana, zdecydowanej większości społeczeństwa służąca socjalistyczna demokracja opiera się o fakt, że suwerennymi gospodarzami kraju są ludzie pracy, którzy stanowią prawa sami we własnym interesie, w interesie narodu i socjalistycznej Ojczyzny. I tej demokracji, wynikającej z istoty socjalizmu, strzec będziemy jak przy-słowiowej żrenicy oka.

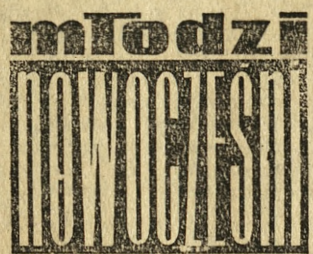
Zwierajmy więc silniej niż kiedykolwiek nasze szeregi, szeregi budowniczych nowego ustroju służących Ojczyźnie swą pracą umacniającą jej siły i przyczyniającą się do rozwoju narodu.

Umacniajmy jedność robotników, rolników i inteligencji, jedność tak dobitnie zamianifestowaną postawą ludzi pracy i ich poparciem naszej polityki. Im silniejsze oparcie Partii w ideowym i produkcyjnym zaangażowaniu społeczeństwa, w jego patriotyzmie i świadomości — tym ambitniejsze zadania i cele będzie ona mogła postawić na swym V Zjeździe.

Nasza wojewódzka organizacja partyjna nie będzie szczędzić sił dla rugowania z naszego życia obcych narośli i zjawisk zła. Nie ma i nie będzie pobłażania dla intrygujących przeciwników socjalizmu nie dobitków rodzinnej reakcji, dla osłabiających nasz marsz naprzód rewizjonistycznych narapiaczy, dla zwolenników syjonistycznej ideologii.

Nie ma i nie będzie go dla pasywnych amatorów łatwego chleba i bogactwa się kosztem ludzi pracy, dla lekceważących interes społeczny i narodowy lub wynoszących swoje „ja” ponad społeczeństwo.

W dniu święta pracy — w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuję wszystkim pracującym Poznania i Wielkopolski: robotnikom i pracownikom przemysłu i rolnictwa, transportu i budownictwa, handlu i gospodarki komunalnej, oświaty, nauki i kultury, służby zdrowia i administracji państwowej — kobietom i młodzieży, wszystkim, którzy swą codzienną pracą wnoszą wkład w rozwój kraju, nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia.



Wręczenie nagród

Autorzy najciekawszych wypowiedzi w ankiecie „Głos Wielkopolski”, „Młodzi — nowocześni” odebrali wczoraj przyznane im przez komisję nagrody. Nagrodę główną stanowiła wycieczka zagraniczną ufundowana przez ZW ZMS, szesnastu pozostałych laureatów otrzymało bony towarowe o łącznej wartości około 7.000 złotych ufundowane przez ZW ZMS i naszą redakcję.

Nagrody wręczaliśmy w siedzibie ZW ZMS podczas spotkania przy kawie. W imieniu organizatorów gratulacje i podziękowania złożyli laureatom: wiceprzewodniczący ZW ZMS Szczepan Soboń i członek kolegium redakcji „Głosu” — red. Mieczysław Skąpski. W swobodnej rozmowie swoje zdanie o naszym przedsięwzięciu wypowiedzieli również młodzi.

Jeden z nagrodzonych podpisujący się kryptonimem „AD”, nie ujawnił swego nazwiska, prosząc nas listownie, aby przypadającemu mu bon wartości 300 zł. przekazać jakiejś działającej na terenie Poznania instytucji opiekującej się dziećmi. Przyjęliśmy ten gest z uznaniem, proszę oczywiście spełniny.

Tym, którzy na wczorajsze spotkanie przybyć nie mogli, wysłaliśmy nagrody pocztą. (wb)

Delegacja rządowa Rumunii złożyła kwiaty na grobie Mannerheima

Agencja TASS donosi z Helsinek: ukazujący się w Helsinkach dziennik „Paivan Sanomat” zamieścił w tych dniach artykuł zatytułowany „Kwiaty Rumunii”. Artykuł stwierdza: podczas niedawnej wizyty oficjalnej w Finlandii wysoko postawionych działaczy państwowych Rumunii wydarzył się wypadek, bez precedensu. Czegoś takiego nie zanotowano podczas innych podobnych wizyt. Posunięcie to nie było zaplanowane we wcześniejszym opracowanym programie. Podczas wizyty strona fińska przez delikatność milczała o tym fakcie; niektórzy skandynawscy obserwatorzy polityczni wyrazili zdziwienie gestem Rumunów. Chodzi o przybycie delegacji rumuńskiej na grób naczelnego dowódcy białych wojsk w wojnie domowej 1918 roku, przywódcy wojskowego i politycznego wojen Finlandii przeciwko Związkowi Radzieckiemu, marszałka Carla Gustava Mannerheima. Jest to, o ile wiadomo, pierwszy wypadek, kiedy delegacja kraju socjalistycznego uczciła pamięć białego generała.

W polityce międzynarodowej — kontynuuje dziennik — a także w walce ideologicznej wykorzystuje się wszelkie możliwe środki, jednakże jeżeli Rumuni wnioskiliby głębiej chociażby w to, że Mannerheim był podczas drugiej wojny światowej takim samym sojusznikiem Hitlera jak dyktator rumuński, Ion Antonescu, który zawarł sojusz z Niemcami i otworzył w listopadzie 1940 roku granice swego kraju przed wojskami niemieckimi, to wieniec na grobie Mannerheima na pewno nie zostałby złożony.

W sposób pośredni posunięcie to oznacza także oddanie hołdu Antonescu. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym wydaniu „Głosu” mylnie podaliśmy numery „Koziołków”. Jak się zapewne Czytelnicy zorientowali były to numery „Toto-Lotka”. Pomyłka nastąpiła na skutek przestawienia wierszy przez cecera.

A oto właściwe numery: 22, 30, 31, 35, 39 (33) Przepraszamy.

NA POSTERUNKU PRACY Słowa i kształt czynu

W Polsce Ludowej przywykliśmy do tego, że 1 Maja to święto radosne. Święto narodu budującego socjalizm. Na niepowtarzalny urok tego majowego dnia zwykły składać się nie tylko manifestacje budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej, dumnych ze swego dorobku, lecz także okolicznościowe imprezy kulturalno-rozrywkowe, towarzyskie spotkania i trwające do późnych godzin wieczornych zabawy. Wszystko w scenerii jedynej w swoim rodzaju: w piękniejących z każdym rokiem miastach i osiedlach, w których czerwone i białoczerwone flagi kontrastują z świeżą zielenią...

1 Maja 1968 roku, radości i dumie z naszych niemałych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia, towarzyszy tak charakterystyczna dla dawnych robotniczych pochodów atmosfera walki. Towarzyszy gniew ludzi pracy na inspiratorów antysocjalistycznych wydarzeń marcowych. Antysocjalistycznych czyli antypolskich. Mówił o tym Władysław Gomułka na spotkaniu z aktywnym partyjnym Warszawą:

„Każdy, kto podejmuje walkę przeciwko naszej partii i systemowi socjalistycznemu — obiektywnie, czy zdaje sobie z tego sprawę czy też nie — podrywa fundamenty bytu narodowego Polski. Ci, którzy dziś wzywają do walki z naszą partią nie są jedynie wrogami Polski Ludowej. Są oni wrogami Polski jako takiej” (podkr. red.)

Wrogiem Polski — zjednoczonym siłom reakcji, rewizjonizmu i syjonizmu — ogromna większość naszego społeczeństwa powiedziała w sposób kategoryczny: nie! Słowo to najpierw padło z ust robotników. Jednocześnie załogi zakładów pracy, wyrażając poparcie dla polityki partii, poparcie to przekazywały w czyn. I kwartał br. cechowała wyjątkowo wysoka dynamika aktywności gospodarczej: wszystkie gałęzie przemysłu uzyskały rezultaty wyższe niż zakładano plan. Wydajność pracy wzrosła o 6 procent. W taki oto sposób — realizacja zobowiązań podjętych na czesć V Zjazdu partii — ludzie pracy odpowiedzeli na knowania sił wsteczniczych.

Ten najświeższy, jaskrawy przykład pełnienia przez klasę robotniczą roli hegemonu latwo uzupełnić sięgając do historii. To przecież klasa robotnicza i jej partia wprowadziły Polskę na drogę rozwoju gospodarczego i rozwiązały podstawowe problemy bytu narodowego, z którymi przez wiele pokoleń nie mogli uporać się klasy posiadające.

Dobrze świadczy o politycznej mądrości narodu polskiego to, że kiedy po wojnie wazyły się losy ojczyzny nie dał posłuchu reakcji lecz poparł władzę ludową realizującą jedynie słuszny program rozwoju. Praktyka tego dowiodła. Dziś przynajmniej większość społeczeństwa identyfikuje byt narodu z socjalizmem. Pozwala to mówić o autentycznej jedności celów klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji.

Wspólnym ich wysiłkiem wznoszony jest dom, który nazywa się: Polska Rzeczpospolita Ludowa. Symbolizują ten fakt pochody 1-majowe, w których uczestniczą przedstawiciele wszystkich zawodów aby uczcić święto pracy. Pracy, której efektem jest chleb i obrabiarz, tomik poezji i wpojenie młodzieży zabobu wiedzy. Pracy wytrwałej i twórczej na

wszystkich posterunkach zawodowych i społecznych. To jest właśnie czynnik pomnażający siłę naszej ojczyzny, decydujący o postępach socjalistycznego budownictwa.

Wbrew temu co mówią rewizjoniści praca nie jest i nie może być jedynie źródłem określonych wartości materialnych; winna być traktowana jako przejaw realizacji człowieczeństwa, jako forma służby jednostek na rzecz społeczności. Człowiek pracy to nie zwykły czynnik produkcji, którym można bez końca manipulować, lecz podmiot, z którego godnością, potrzebami i postulatami trzeba się liczyć, który należy przyciągać do rządzenia. Sprawę tę uświadamiamy sobie lepiej niż kiedykolwiek właśnie teraz, kiedy kraj ogarnięty został krytyczną i samokrytyczną dyskusją. Dla przyspieszenia rozwoju socjalizmu i jego umocnienia należy wydobyć z ogólnonarodowej debaty to wszystko, co zmierza do pełniejszego urzeczywistnienia zasad ludowładztwa, lepszego wykorzystania pracy wychowawczej w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych postaw obywateli PRL, sprawniejszego zarządzania gospodarką. Oznacza to bowiem również skuteczniejsze niż dotychczas zwalczanie koncepcji i tendencji wrogich Polsce Ludowej.

Piętnując w tegorocznej kampanii 1-majowej nosicieli antysocjalistycznej ideologii pamiętamy, że ujawniona jaskrawo w toku marcowych wydarzeń linia podziału: postęp społeczny lub reakcja — przebiega przez cały świat. Brudna wojna w Wietnamie, agresja Izraela na kraje arabskie, rewizjonizm zachodnoniemiecki, to właśnie przejawy ofensywy światowych sił reakcji. Ostrze tej ofensywy skierowane jest przeciwko postępowi — przeciw rozprzestrzenianiu się socjalizmu i ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Fakt ten dobitnie wskazuje na konieczność umocnienia jedności wspólnoty socjalistycznej, zacieśnienia współdziałania partii komunistycznych i robotniczych, współpracy wszystkich sił postępu i pokoju. Każdy z nas może wnieść wkład w to dzieło swoją rzetelną pracę.

„Wiemy wszyscy, że sytuacja międzynarodowa jest napięta — mówił Władysław Gomułka na spotkaniu z aktywnym stolicy. — Reakcja imperialistyczna, wrogowie socjalizmu występują pod różnymi sztandarami. Działają w naszym kraju, działają w sąsiadujących z Polską krajach, usiłują osłabić więzy łączące państwa Układu Warszawskiego. Musimy więc być czujni, każdy na swoim posterunku pracy. Musimy jednocześnie normalnie wypełniać nasze zadania produkcyjne i nasze obowiązki służbowe”. Sposób wywiązywania się z nich określa postawę każdego z nas wobec socjalizmu — to jest wobec istotnych interesów państwa i narodu — co stanowi — jedynie słuszny miernik oceny wszystkich obywateli PRL. Samookreślenie takie, które następuje w codziennej praktyce, zostało już dokonane. Okazało się raz jeszcze, że nieliczna jest w naszym kraju grupa ludzi, którzy nie chcą wspólnie z klasą robotniczą, chłopstwem, naszą inteligencją — iść drogą społecznego postępu. Wymownym symbolem tego optymistycznego zjawiska jest stanowisko, jakie ludzie pracy zajęli w dniach poprzedzających 1 Maja, manifestując gorące poparcie dla polityki PZPR i jej przywódcy — Władysława Gomułki.

MICHAŁ ŁUCZAK

Cegielszczacy rzucili na szalę ważne słowo. W meldunkach o zobowiązaniach zjazdowych mówili się, że znaczy ono tyle co 30 milionów złotych. Znaczyło więcej. Nie tylko dlatego, że do obiecanego dodatkowej produkcji war tości 30 mln. zł dorzucili jeszcze obietnicę przekroczenia planowanej wydajności pracy o 1,2 proc. oraz 48 000 roboczogodzin, przewidzianych na czyn społeczny. Najważniejsze w tym jest, że słowo to dał jednomyślnie wielotysięczny robotniczy kolektyw, jako wyraz tego co myśli i czuje.

Z zakamarków myśli wychyla się chochlik przekory, który nie cierpi wielkich słów. Każde zapytać, czy możliwy jest taki spontaniczny czyn, czy nie ma w nim blichtru, efekciarstwa na pokaz.

— Rzeczywiście, gdy stynam się z ludźmi z zewnątrz, słyszę podobne pytania. Co wy tam wyrabiacie w „Cegielskim”? — powiadają. — Przyznaj się, te silniki wy mieliście z góry przygotowane. O toż nikt tych silników nie przygotowywał wcześniej. W lutym nikt o nich nawet nie wiedział. Chodziło właśnie o to, żeby je skombinować.

To słowa sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej z W-9, Czesława Hadrycha. Człowiek obyty w robocie z ludźmi, kiedy to trzeba nie tylko umieć jeździć, ale i po partynemu dotrzeć do dna ich zrozumienia, ma teraz ze mną kłopot nie lada. Chce mi pomóc w rozłożeniu na czynniki proste całej emocjonalnie złożonej inicjatywy załogi i ja koś nie pasuję ani jemu, ani mnie, słowa, których używa dla określenia motywów postępowania cegielszczaków. Bo niby jak to powiedzieć: zwyczajnie, prosto, że zobowiązali się? Prosto, za prosto to wygląda, jak w starym powieściowym schemacie. A znów wielkich słów użyć — też nie bardzo wyjdzie. Życie dyktuje jedyne rozwiązanie. Mówmy więc o tym, jakie ono było i jest na W-9. To klucz do zrozumienia emocjonalnej semantyki słowa cegielszczaków.

✱

Dyrektor Czesław Szymański wyraźnie nie lubi, gdy szyfrować jego zakład w ten dziwny monogram. Bo „W” znaczy zazwyczaj wydział, a „9” to tylko porządkowa licz-

ba dla kombinatu HCP. — Nie piszcie W-9 — powiada. — Raczej Fabryka Silników Agregatowych i Trakcyjnych. Ludzie zrozumieją w czym rzecz. Toż to cała ogromna wytwórnia z liczną załogą. Zżyła się z zakładem, ma ambicję, dorobiła się czegoś. Ci ludzie warczą się własnej nazwy.

Natrafiam więc na pierwszy wątek ich działania. Poczucie godności. Towarzyszy ono zawsze dobrej robocie.

Wprowadzili się tu jak wszyscy niecierpliwi lokatorzy. Jeszcze budowano halę, gdy oni rozpoczęli produkcję. Silniki to była dla nich nowość, podobnie jak i przelicznik na cylindry, którym zaczęli im wymierzać etapy tworzenia zakładu. Więc zaczynając w 1963 r. od zera, doszli do 1862 cylindrów rocznej produkcji. Dzisiaj to jeszcze ciągle jedna czwarta docelowych zadań wytwórczych. Ale mają się już za najnowocześniejszy, zorganizowany zakład w HCP.

Ta niecierpliwość, ten „cylindryczny” przelicznik pracy i czasu oraz brak doświadczenia, narobiły im wpięty spór o zły kraj i opinii u pozostałej załogi kombinatu. Z początku szło niby dobrze; cylindry rosły na montowniach i w statystyce, ale wkrótce ilość ciowa, pospieszna robota wyszła jak sztych z worka. Brak tradycji produkcyjnych i nie dokładność wykonania wracały niby bumerang. Trzeba było ślać ekipy do usuwania usterek w gotowych silnikach. Odbiorcy mieli pretensje, planiści naliczali w nieskończoność na gotowe wyroby dodatkowe godziny demontażu, napraw i kolejnych prób. Były więc od początku kłopoty z planem produkcji globalnej. Wyglądało trochę na to, że robia jak ten murarz, co trzyma ścianę, bo szef poszedł po wypłatę.

Ambicję, co tu gadać, każdy miał. Ale ludzie byli jeszcze niedopasowani. Starych cegielszczaków-wyjadaczy — tyle co na lekarstwo, żeby utrzymać kunszt solidnej, poznańskiej roboty. Większość załogi — to ludzie młodzi, z eksperymentalnego „zaciągu” i naboru młodzików po szkołach zawodowych w całym kraju. Robota nowa — więc nie ma mądrych. W dodatku każdy człowiek w osobnej szufladce, do każdej trzeba było dopasować osobny klucz.

Ludzie docierali się więc przy docieranych maszynach. Żeby tylko poznać tego diabła, który miesza w tych silnikach! Zabrali się do roboty jak samouk, co składa i rozkłada mechanizm, żeby poznać jego tajniki. Gotowy silnik szedł na hamownię. Był ni by dobry. Ale nie wierzył dia błu co w nim siedział, rozbi rali agregat i śledził na nim każdą gładź i ryse, każde łożysko i śrubkę. Wydało się wreszcie! Nie konstrukcja ani materiał szkodziły silnikom, lecz — zła jakość i nieczystość.

Okazało się wtedy, co wartą młoda załoga. Nie trzeba było agitować, zwalczać niewiarę starych repów, co to swój rozum mają i nie lubią być nabierani na inżynierskie fanaberie. Młodzi przyjęli reżim jakości i czystej roboty jako oczywisty. Tak to czystość wygoniła diabła z W-9.

Ale już drugi miesiąc szły — w organizacji. Zakład nowy od fundamentów, był w czasie budowy adaptowany do innych zadań, miał robić silniki zamiast wagonowych pudeł. Bałagan był więc jak w domu przy malarskich, a produk cja dusiła się w pętach nie do stosowanej organizacji pracy i technologii. Stopniowo potokowo system ustawienia ludzi i maszyn zastopowała metoda produkcji gniazdowej. Uczyli się wówczas wszyscy, od dyrektora do robotnika, sprytu i organizacyjnej logiki. Wśród ludzi powstawała atmosfera, ty powa dla nowych dużych budów. Takie inwestycje każdemu dają szansę wybicia się, ła twiej tu o hazard dobrych pomysłów, o pokazanie innym kim się jest, co się jest wart. Dla młodych, lubiących taką grę, zachęta VII Plenum do organizacyjnego myślenia i spojrzenia wokół, była wystarczającym zaproszeniem.

Poszła więc w górę fala robotniczych pomysłów i koncepcji. Wbrew prawom fizyki, ale w zgodzie z prawem społecznego zaangażowania. Nie rozbiła tej fali administracyjna tama; ujęła w jednolity nurt, wzbogaciła o własne treści, tworząc program organizacyjnych usprawnień.

— VII Plenum dla Fabryki, Silników było drugim rzeczywistym sprawdzianem sprawności załogi.

I oto skończyły się dawne kłopoty z planem produkcji na W-9. Poszła w górę wydajność pracy: poziom jej, który w 1966 r. ledwie drgnął o 1,7 proc. w stosunku do 1965 r. — w roku ubiegłym skoczył aż o 73,3 proc. To był punkt zwrotny, decydujący dla obecnej chwili moment ruszenia z miejsca — pod górkę planu.

✱

Chodzę po halach fabrycznych, rozglądam się po młodych twarzach. Jakis młodzik dla powagi zda się na siłę zapuszczać wąsa. Ile ma lat, o siemnaście? O, przepraszam! Trzydziestolatek Zbigniew Switoń ma poczucie humoru. Kierownik Brygady Pracy Socjalistycznej im. X-lecia ZMS, pro wadzi zarazem licniejszą brygadę, złożoną ze starszych od niego robotników. Honorowo im tak podlegać młodszemu? Czemu nie, fachowość decyduje, nie wiek. Switoń ma na koncie racjonalizatorski pomysł przyrzędu do docierania korbowodu.

— Idzie to teraz cztery razy szybciej niż wcześniej — spieszy pochwalić Jan Kubiak, szef od planowania na W-9, który zna się tu na wszystkim. — Więc mogli się podjąć roboty tych dodatkowych ośmiu zespołów tłoka do korbowodu. I tak przyszło im pracować po zmianie. A znowu na gnieździe 921, u Jerzego Koracha, albo u Jerzego Szymańskiego, musieli nadrobić większą wydajność pracy, bo na obróbkę mechaniczną pracują przez trzy zmiany.

Przypominał mi delikatnie o zobowiązaniu.

Wiecej wszystko poszło bardzo prosto. Do HCP przyszło

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

AC GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 103 (7529) 1 V 1968

WIESŁAW PORZYCKI

Pole walki

stakimi jego atrybutami. Bieg historii w coraz większym stopniu jest kształtowany przez światowy obóz socjalistyczny.

Są przeto, nasilone w ostatnich latach, kolejne ataki sił imperialistycznych, próbnymi zdobycia postradzanych pozycji, próbnymi zahamowania żywiołowo narastających ruchów narodowowyzwoleńczych, próbami uchwycenia raz jeszcze steru światowych wydarzeń politycznych. Wszystkie te poczynania mają wszakże wyraźny — nawet, jeśli pozory zdają się świadczyć inaczej — defensywny charakter. Jest bowiem amerykańska „strategia powstrzymywania” niczym innym, jak reakcją na zadane imperializmowi ciosy, jest kontrofensywa, mająca zapobiec kolejnym, potencjalnym porażkom. Zmiane pozycji sił imperializmu unaocznia wyraziście historia najnowsza. Jeszcze z początkiem lat

dów Zjednoczonych. Jest to dobitny dowód postępującej izolacji amerykańskich kół imperialistycznych na świecie oraz narastania tendencji dezintegracyjnych w łonie światowego imperializmu.

Jeśli mimo to imperializm atakuje, dzieje się tak również ze względu na uprawianą przez przywódców chińskich politykę izolacji, a także ze względu na wewnętrzne rozbieżności w obrębie światowego systemu socjalistycznego. Sztab sił imperialistycznych dokłada starań, by najlepiej wykorzystać wszelkie nasze słabości.

Zdając sobie sprawę z bezwzględności frontального starcia z siłami socjalizmu, imperializm modyfikuje swoją taktykę, operując hasłami wojen lokalnych, polityki rozmiękania, wojny psychologicznej. Kontynuując barbarzyńską wojnę przeciw Wietnamowi, jednocześnie rozpalia następne z rzewie konfliktu — na Bliskim

Wschodzie. Jest to kolejny rezerwuwar nowego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

W swym bezpośrednim sąsiedztwie Polska ma jeszcze jeden taki rezerwuwar — Niemiecką Republikę Federalną. To przecież rząd w Bonn — jako jedyny w Europie — nie uznaje zmian terytorialnych, będących wynikiem wojny, przegranej przez Niemcy i jako jedyny w Europie ma w swych założeniach programowych do konania rewizji granic na naszym kontynencie.

Niedawno temu premier Cyrankiewicz, dokonując w Łodzi przeglądu sytuacji międzynarodowej, mówił o potrzebie zdwojenia czujności i o potrzebie uświadomienia sobie w pełni rzeczywistości międzynarodowej — bliskiej i dalekiej. Jest to obowiązek każdego obywatela naszego kraju, pragnącego uchodzić za człowieka światłego, nowoczesnego, za patriotę i internacjonalistę. Za drogę bowiem kosztowały nas w przeszłości błędy i lekceważenie bezpieczeństwa kraju.

Toczy się bowiem bój pomiędzy światowym systemem socjalizmu którego główną siłą jest ZSRR a imperializmem — z decydującą ostrością. Walka trwa nie tylko w Indochinach, czy na Bliskim Wschodzie. Trwa ona nieustannie na polu ideologicznym. Właściwym polem walki jest przy tym świadomość tysięcy, milionów ludzi, a bronią, z której w tej walce powinniśmy czynić jak najskuteczniejszy użytek, jest siła naszego przekonywania, żarliwość przekonywania o wyłącznej słuszności naszego stanowiska, zdolność oddziaływania na ludzkie sumienia i ludzką wyobraźnię.

Jest więc pole walki niezmierzonym obszarem ludzkich umysłów i serc. I nie ma chyba wątpliwości kto z tego pola walki będzie musiał ostatecznie ustąpić. Kres różnóbójczego żywota „żandarma świata” jest coraz bliższy.

SPRZYMIERZENIE

Jest jednym z nich. Z tych, co latem wstają razem ze wschodem słońca, a w zimie na długo przed świtem. Z tych, co jednak nie mają czasu na zachwyty nad pięknym porankiem. Goni go budzik odmierzający minuty w bystrym tempie. Połykając w pośpiechu ostatni kęs chleba, biegnie do autobusu, a potem do tramwaju. W tłoku, wśród kolegów niewyspanych, śmiejących sporty, jedzie do pracy.

Robotnik ze wsi, traktowany nieraz z pewną wyższością przez lepiej urządzonych współtowarzyszy pracy z miasta, twardy, uparty, pracowicie szukający swego miejsca w życiu. Jedną nogą tkwi w wiejskim światku, ale rozgląda się bacznie, jak by dać susa w wielkomiejską społeczność. Optymista, mimo ciężkiej nieraz harówki na swoim kawałku ziemi i na państwowej posadzie, którego podziwiać tylko trzeba za niesłychaną witalność.

Taki jest właśnie Celestyn Szukała, 31-letni olbrzym o szerokim uśmiechu. Według socjologów chłop-robotnik z hektarową działką w Szamotułach, w opinii zwierzchników z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Starołęce — ofiarny, wszechstronnie przygotowany do zawodu — a właściwie kilku zawodów — pracownik. Taki, co to, w 35-stopniowym upale potrafi 14 godzin prowadzić kombajn zbożowy. — Człowiek o żelaznym zdrowiu — jak mówią jego koledzy.

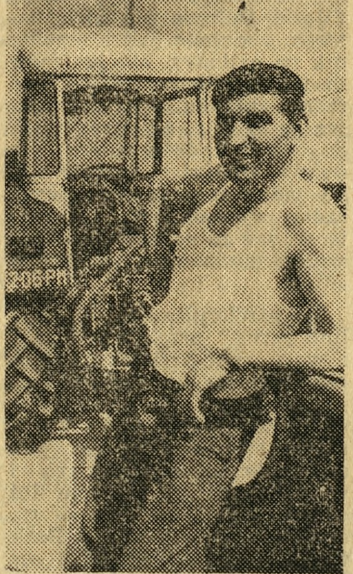
Tego dnia Szukała wypróbował wał przegubowy do kopaczki elewatorowej KEP-2. Gdy przyjechaliśmy, szwował się do wyjazdu na pole. Na obszernej podwórzu Kółka Rolniczego w Tarnowie Podgórnym pykał traktor. Kilku ludzi kłębiło się po podwórzu, spoglądając z zainteresowaniem na poczynania Szukały. Wał w całkowitej osłonie należał do serii próbnej, wyprodukowanej przez Fabrykę Maszyn w Lublinie. Chodziło o to, czy w eksploatacji zda egzamin.

Szukała chwilowo powierzył swego „Ursusa” koledze, by spokojnie porozmawiać, bez ogłuszającego warkotu silnika.

Tej wiosny wypróbował już gąbegrzarki i obsypywacz kopców. Maszyny okazały się wytrzymałe i przydatne w praktyce. W Tarnowie Podgórnym był kilkakrotnie ze swymi maszynami ale przeważnie w spółdzielni produkcyjnej, w tym kółku rolniczym po raz pierwszy, choć w innych wielokrotnie wypróbował prototypy maszyn, sam nieraz udzielając wyjaśnień zainteresowanym nowościami technicznymi rolnikom. Pochodząc ze wsi, umie

zrobić to przystępniej od niektórych inżynierów. Zresztą nie każdy rolnik ma śmiałość zwracać głowę inżynierowi, woli pogadać z traktorzystą o wadach i zaletach nowej maszyny. Szukała prowadzi dziennicki pracy maszyny, notuje uwagi chłopów. Jeździ na pokazy do wsi na życzenie kółek rolniczych, czy kół plantatorów. Czasem nawet przychodzi zarabiania na takie pokazy z innych województw, jak np. spod Gdańska.

Bez takich jak Szukała i podobni jemu mistrzowie w swoich zawodach: Tomasz



Celestyn Szukała
Fot. — K. Przychodzki

Keller — syn chłopski spod Kórnik, Sylwester Włodarczyk, którego ojciec przywodził do wsi do przemysłu, czy poznawszy rolnika Antoniego Borowicz — nie można by było przeprowadzić wielu doświadczeń z nowymi wzorami maszyn rolniczych. Sukces konstruktorów i naukowców, inżynierów z cenzusem i techników, nie może obejść się bez ich udziału. To oni przecież wydają nieraz wiążące opinie o przydatności w praktyce prototypów. Ci ludzie z umiejętnością spawania, tokarki, ślusarstwa potrafią sobie poradzić z każdą niemal awarią maszyny, a nawet jak trzeba — w przyzakładowym warsztacie dorobić potrzebny detal.

Szukała, mimo wyczerpującej pracy terenowej i dosyć męczących dojazdów, mieszka bowiem w Sedzinku pod Szamotułami, już osiem lat pracuje w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych.

— Dlaczego przeniósł się Pan do pracy w Poznaniu? — zapytałam. — Przecież w swej rodzinnej wsi mógłby też pan być traktorzystą?

— I byłem. W Dusznikach, skąd pochodzę, kółko rolnicze miało tylko jeden traktor. A ja szukałem rozmachu, szerokiego oddechu. Byłem przecież bardzo młody. Po wojsku zmieniłem miejsce pracy. Gdy dojechałem do Instytutu, mogłem podnosić kwalifikacje. Zgłosiłem się na kurs ślusarski. Zdobyłem uprawnienia kierowcy II kategorii. Dzięki zakładowi zyskałem też zawód spawacza.

Zdobyte kwalifikacje ułatwiają Szukała pracę, jest mimo młodego wieku cenionym fachowcem. Zwierzył się, że ma nadzieję na awans jeszcze w tym roku. Dyrektor obiecał, a słowo „starego” jest święte. Nie ukrywał, że ta podwyżka ogromnie by mu się przydała, buduje właśnie domek w Przemysłowie. Wziął 50 tysięcy państwowej pożyczki, ale to jeszcze mało. Zarabia teraz przeciętnie 2400 złotych, wliczając w to nadgodziny. Czasem premia okolicznościowa, podobnie jak i bardziej zasłużonym dla zakładu kolegom.

Na uwagę, że żona mogłaby podjąć pracę, powiedział: niech lepiej nie pracuje, ma dwoje dzieci do wychowania: 5-letnią córkę i 3-letniego syna. Może kiedyś... Nie ma hektarów, które zapewnią byt, licza więc na pracę rąk. Szukałowie nie chcą wyrzekać się wszystkiego dla dzieci, chcą też mieć coś z życia dla siebie. Budują się bliżej Poznania, żeby dojazd był do roboty łatwiejszy.

Szukała mimo rozlicznych zajęć, znajduje czas na pracę społeczną, od trzech lat należy do OSP w Sedzinku, obsługuje motopompę. Czy czekają na niego z pożarami, jak wróci do roboty? Dobry żart; ma zastępę, on tę motopompę konserwuje i naprawia. Trochę zażenowany tłumaczy, że czas nie pozwala mu więcej uwagi poświęcać pracy społecznej. Kiedyś należał do ZMW, ale wyrósł z wieku organizacyjnego.

Obecnie stara się stworzyć swojej rodzinie solidne podstawy codziennego bytu. Czy pracuje w Instytucie tylko dla pieniędzy? Obrazilby się, gdyby tak go wprost spytać. Pewno, że też, ale gdzie indziej może zarobiłby więcej; związał się z zakładem, bo tę pracę lubi, bo wypróbował maszyny. Może pracować dla wsi, z którą jest powiązany węzłami rodzinnymi, uczuciami. Takie więzy trudno rozplątać, nieraz nie można tego zrobić do końca życia.

MARIA POLCYNOWA

Słowa i kształt czynu

Dokończenie ze str. 3

niespodziewanie zamówienie na dwa silniki agregatowe dla pośredniego eksportu. Termin krótki, ludzi brak bo młodzi i teraz część idzie właśnie do wojska, a robota nie planowana... Rada w radę na „górze” postanowili: materiał jest, czasu niewiele, ale da się zrobić. Propozycja poszła w „dół”. Zdecydowali, jak zawsze, ludzicy przy maszynach.

Nie było pierwszych. Znowu poszła jednoczesna, szeroka fala pomysłów. Spawacz Franciszka Kadawa i rurkarze Zygfryda Mikołajczaka, obiecali że wykonają dodatkowo podziemia i zespoły oraz orurowia i dwa potrzebne silniki. Niech się wypowie montaż i obróbka. Nie musieli czekać na tamtych. Szło już tylko o to, żeby zgrać te indywidualne postanowienia. Żeby z tych wszystkich zobowiązań rzeczywiście powstały silniki, jeden i drugi. A każdy ma po dwa tysiące części... Nie trzeba było agitować. Zobowiązanie podjęli bez wyjątku wszyscy. Nie obyło się także bez Ryszarda Steckowicza, on był na końcu miał przygotować liny do załadunku silników.

Załoga W-9 szarpnęła się na duży gest. Oprócz silników, były jeszcze zjazdowe zobowiązania: wyposażenie stanowiska hamownianego dla agregatu, na co dał słowo Stanisław Maderski ze swą ekipą; zespoły i orurowanie dalszych silników były w upomniku od spawalni: części do silników — od obróbki i jeszcze 2821 godzin czynu społecznego od wszystkich dla fabryki i miasta. Razem — słowo na wagę prawie 10 milionów złotych.

To było 11 marca. W trzy tygodnie później silniki stały gotowe. Poszło gładko. Każdy przysiadł fałdów, robił więcej w czasie lub po zmianie — Jak tamci powiedzieli A. my musieliśmy powiedzieć B — tłumaczy szlifierz Leon Zyderczyk.

Powiedzieli i przyszli na... niedzielne znanie. Musiał być przy tym frezer Zygmunt Nowak, tokarz Henryk Rzyński i Stanisław Graf, Stanisław Załuski ze Stefanem Cyplikiem, Janem Nowakiem, Bernardem Merdasem i Mietkiem Piechocim. Musieli być wszyscy z całego gniazda, bo inaczej roboty nie ruszyłaby z miejsca. Odstawili ją w jedną niedzielę. Czysta robota, jak się mówi.

ZBILUT SEK

Sens wypowiedzi i siła faktów

SYJONIZM KONTRA DE GAULLE

„Jestem przekonany, że kraj wasz nie biorąc pod uwagę ostrzeżenia Republiki Francuskiej, wszczynając działania zbrojne, zagarniając siłą oręża Jerozolimę oraz liczne terytoria, stosując tam represje i wypędzając ludność w następstwie okupacji, zmierza do aneksji, twierdząc wobec świata, że rozstrzygnięcie konfliktu można osiągnąć jedynie drogą zaborów w ten sposób przekroczył granicę niezbydnej powściągliwości” (fragment listu gen. de Gaulle'a do b. premiera Izraela Ben Guriona).

Słowami tymi potwierdził w ub. roku szef państwa francuskiego stanowisko, jakie oficjalnie zajęła Francja na arenie międzynarodowej wobec brutalnej agresji Izraela na państwa arabskie w czerwcu ub. roku.

Państwo — ustanowione przed dwudziestu laty z inicjatywy wielkich mocarstw i za aprobatą m.in. rządu Francji dla części Żydów rozproszonych po świecie — przekształciło swoje „wzruszające pragnienie, które żywiło od dzieciństwa wieków, w płomień i zaborczą ambicję: w przyszłym roku w Jerozolimie” (Ch. de Gaulle). Państwo to, zbrojne w silne, pomocne ramie swych amerykańskich i zachodniemiejskich przyjaźni, zostało po raz wtóry koronowane na naród wybrany. Tylko że misja, jaką mu powierzono w czerwcu 1967 roku, daleka jest od biblijnego posłannictwa.

Konflikt francusko-izraelski stał się niezbytym przykładem, że „syjoniści, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek działania, ściśle antysyjonistycznej, stosują metody określania antysemitą każdego, kto ośmieliłby się przeciwko nim wystąpić” (A. Lillenthal).

Rozpętała się histeryczna kampania nie mająca nic wspólnego z obowiązującą parterową dyskusją zasadą fair play.

Nas, Polaków, również obwinia się o antysemityzm. przeciw narodowi polskiemu, francuskiemu, Władysławowi Gomułce, Charles de Gaulle'owi wysunięto najbardziej niecne z niecnych oskarżenia o „uskrzeszanie i ożywienie wspomnień hitlerowskich w Europie” (określenie wyjęte z rezolucji tzw. Jewish Labour Committee — Nowy Jork). Rzucono bezprzykładną w swym cynizmie obelgę na narody, które przeżyły koszmarną okupację i znają patologię hitlerowskiego nacjonalizmu.

W celu zapewnienia tej zorganizowanej przez międzynarodowy syjonizm kampanii oszczerstw odpowiednio specjalizowanej kadry odwołano się do żydowskiego dziennikarstwa. Słowa zachęty nie były potrzebne. Do akcji wkroczyły ostre pióra. Prym wiodzie wykształcona w szalbierczych metodach zatruwania opinii publicznej

nej prasa izraelska. To ona za inicjowała i prowadziła bez chwili wytchnienia akcję np. „Charles de Gaulle drugim Charles Petain”.

Temat „De Gaulle antysemita” podchwycili bardzo skwapliwie niektórzy dziennikarze francuscy żydowskiego pochodzenia — wybróbowani w służbie dla syjonistycznej sprawy. Oburzył ich szczególnie ten fragment przemówienia de Gaulle'a na owej znamiennej konferencji prasowej w listopadzie ub. roku, który w swoim czytelnym podtekście ukazuje fakt, że Żydzi — obywatele francuscy powinni dokonać w dywidualnym wyborze: wyboru jednej ojczyzny.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że wypowiedź de Gaulle'a spowodowana została w pewnym stopniu wystąpieniem barona Rotschilda, który jako przewodniczący Narodowego Komitetu Koordynacyjnego Stowarzyszeń Żydowskich we Francji wezwał „patriotyczne” żydostwo do poparcia agresywnej polityki Izraela na Bliskim Wschodzie, m. in. przez udzielanie mu pomocy finansowej. Było to swoiste uzupełnienie do znanego powszechnie credo syjonizmu, w myśl którego Żydzi „muszą odważyć się na odrzucenie dań tych, którzy twierdzą, że społeczność żydowska zobowiązana jest do lojalności wobec państwa w którym żyje” (Nahum Goldman).

Słowami pełnymi oburzenia na „słowne ekscesy, kwestionowanie intencji, ubliżające oskarżenia” skierowane przeciwko Prezydentowi Republiki Francuskiej odpowiedział Georges Braussine, znany dziennikarz francuski żydowskiego pochodzenia, który kategorycznie zaprzeczył istnieniu jakiegokolwiek dyskryminacji Żydów we Francji. Na łamach „Notre République” inny Francuz pochodzenia żydowskiego, Edmond Bettelheim, pisze: „De Gaulle, potępiając ekspansyjny syjonizm, nie zaprzeczył syjonistycznym dążeniom Izraela, pozostał wierny tej koncepcji Francji, jakiej świat potrzebuje”.

Zdecydowana postawa przedstawicieli Francji w Radzie Bezpieczeństwa wobec oskarżeń prowokacyjnych aktów agresji izraelskiej przeciwko Jordanii dała prasie prosyjonistycznej asumpt do nowych ataków na Francję i na prezidenta osobiście. Przed tygodniem w „Jewish Chronicle” ukazał się artykuł zatytułowany „Gorzkim koncem przyjaźni”. Czytamy tam m. in.: „Stosunki między Francją a Izraelem pogarszają się z każdym dniem i tarcia między władzami a społecznością żydowską we Francji stają się coraz bardziej widoczne”. Z tej „społeczności żydowskiej” „Jewish Chronicle” wyłączał jednak np. Jean Daniell, publicystę francuskiego, a Żyda z pochodzenia. Atakuje się go za to, że będąc Żydem wyraża na łamach „Le Nouvel Observateur” uznanie i sympatię dla arabskiej organizacji partyzanckiej El Fatah.

Jak widzimy, tym razem „antysemita” może okazać się Żyd, któremu prawdopodobnie nie odpowiada koncepcja podwójnej lojalności.

Intencje wspomnianego ataku wypływają z dobrze nam znanego źródła, które „powinno dbać o przenikanie słowa syjonistycznego do prasy i radia”, ze źródła, wedle którego wszystkie „organizacje syjonistyczne mają prawo do prowadzenia walki przeciwko tendencjom odrzucania Żydów i środowisk żydowskich od Izraela, mają prawo wiązania ich z Izraelem” (z dokumentów 26 Kongresu Syjonistycznego).

Metodami, w których cel uświeca środki, w których każdy chwyt jest dozwolony. Jak w niegodnej kampanii oszczerstw przeciw Polsce, tak i w napadach na Francję i jej Prezydenta.

HENRYK KOLLAT

MARIA WASILEWSKA

Niedzielne wybory do Landtagu Badeni-Wirtembergii śledzone były z wielką uwagą, gdyż były to ostatnie wybory krajowe przed przyszłorocznymi wyborami do Bundestagu, a ponadto w Stuttgartu tak jak i w Bonn rządził od grudnia 1966 roku wielka koalicja.

Przyniosły one:

alarmujący, najwyższy ze wszystkich dotychczasowych, sukces NPD;

najwyższą i najdotkliwszą ze wszystkich dotychczasowych porażek SPD, od której wchodzi ona w skład wielkiej koalicji;

narodziny niebezpiecznego kłamstwa, że winę za sukces NPD ponosi lewica i jej protesty.

Neofaszystowska NPD jest prawdziwym zwycięzcą niedzielnych wyborów. Zdobyła ona 9,8 proc. głosów i 12 mandatów. W 1955 roku w wyborach do Bundestagu uzyskała NPD na terenie Badeni-Wirtembergii zaledwie 2 proc. głosów. Najwyższy z dotychczasowych sukcesów w wyborach do parlamentów krajowych uzyskała NPD w Bremie w ubiegłym roku, zdobywając 8,8 proc. NPD jest obecnie reprezentowana w 7 landtagach i posiada w sumie 60 posłów.

Wśród nowo wybranych deputowanych NPD, znalazł się czołowy kandydat, przewodniczący zarządu krajowego NPD Badeni-Wirtembergii Gutman, mimo iż w toku kampanii wyborczej zdemaskowa-

Neohitlerowcy NRF w natarciu

no go, jako byłego hitlerowskiego funkcjonariusza i burmistrza miasta Tiengen. W tej roli wysłał on dziesiątki osób do obozów koncentracyjnych. W 1945 roku z pistoletem w ręku zmuszał mieszkańców tego miasteczka do stawiania oporu alianantom.

Upojony „pięknym sukcesem NPD” wódz neofaszystów Adolf von Thadden wypowiedział się za przyspieszeniem wyborów do Bundestagu, gdyż „jego obecny skład nie odpowiada woli wyborców”.

Komentatorzy zwracają uwagę, że NPD stała się bezapelacyjnie „czwartą partią NRF” i że jej wejście do Bundestagu po wyborach w 1969 roku jest nieuniknione.

Niedzielne wybory potwierdziły narastający systematyczny proces faszystyzacji NRF.

SPD poniosła prawdziwą klęskę. Komentatorzy mówią o „policzku ze strony wyborców” i o „katastrofie”.

Socjaldemokraci stracili około 20 proc. swoich dotychczasowych wyborców. Ich stan po

siadania zmalał gwałtownie z 37,3 proc. w 1964 roku do 29 proc., a liczba mandatów z 47 do 37. Najbardziej dotkliwą klęskę poniosła SPD w wielkomiejskich ośrodkach robotniczych, gdzie spadek jej stanu posiadania jest o wiele wyższy od przeciętnej w skali krajowej. W wielu ośrodkach przemysłowych spad-

ła SPD z pierwszej na drugą pozycję na rzecz CDU. Z 16 posiadanych bezpośrednich mandatów utraciła 12.

Wyborcy robotniczy dali w ten sposób wyraz swojemu niezadowoleniu i rozczarowaniu z udziału SPD w wielkiej koalicji, zarówno na szczeblu krajowym jak i federalnym.

W ośrodkach robotniczych spore sukcesy zanotowała nowo utworzona demokratyczna lewica, występująca przeciwko polityce wielkiej koalicji i przeciwko faszystyzacji kraju, na rzecz uznania NRD i granicy na Odrze i Nysie oraz wspólnego robotników w wielkich zakładach pracy.

W skali krajowej nie udało się jednak demokratycznej lewicy przekroczyć klauzuli 5 proc. głosów warunkującej zdobycie mandatów.

Inteligentka i akademicka część wyborców, którzy głosowali dotąd na SPD, oddała swoje głosy na opozycyjną FDP, szukającą dialogu z opozycją pozaparlamentarną.

Część wyborców z SPD, szczególnie przesiedleńców, oddała zapewne swoje głosy CDU, bądź też NPD, w związku z wezwaniem związku przesiedleńców do bojkotu socjaldemokratów, za uchwałę kongresu norymberskiego w sprawie tymczasowego uznawania i respektowania granicy na Odrze i Nysie.

Lawirowanie SPD w tej sprawie nie wyszło jej na dobre ani na lewicy ani na prawicy.

CDU poniosła również straty, chociaż nie tak wysokie jak jej socjaldemokratyczny partner koalicyjny. Straciła ona 2 proc. głosów w porównaniu ze stanem posiadania z 1964 roku (44,2 proc. zamiast 46,2 proc.). Znacznie wyższy od przeciętnej w skali krajowej spadek wykazuje CDU w rejonach rolniczych. Wielu jej chłopskich wyborców głosowało na NPD.

Opozycyjna FDP uzyskała przyrost głosów z 13,1 proc. do 14,1 proc. i zdobyła 4 dodatkowe mandaty. Jej sukcesy były szczególnie wysokie w ośrodkach inteligentnych i akademickich, w Stuttgartu, Heidelbergu i Fryburgu, gdzie jej czołowy kandydat federalny profesor Rolf Dahrendorf cieszył się dużym szacunkiem.

Zarówno przedstawiciele CDU jak i SPD wyrażają „zaskoczenie” wysokim sukcesem NPD i „rozczarowanie” porażką socjaldemokratów.

Kancelarz Kiesinger, premier Badeni-Wirtembergii Filbinger (CDU) i minister spraw wewnętrznych tego kraju Krause (SPD) tłumaczą alarmujący sukces neofaszystów wielkocynnymi demonstracjami studentów i lewicy, wywołanymi faszystowskim zamachem na Dutschkego.

Dzisiaj Polska - Holandia

Kolejny egzamin piłkarzy

Dzisiaj o godz. 17.30 na stadionie WP w Warszawie odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska-Holandia. Jest to pierwszy w historii polskiej piłki nożnej mecz z reprezentacją tego kraju.

Spotkanie to ma duże znaczenie dla naszej reprezentacji. Powinno ono dać odpowiedź, czy wysokie zwycięstwo nad Turcją, to jedno razowa zwykła forma, czy też

wzrost umiejętności. Z Holandii już niedługo grać będziemy w eliminacjach do mistrzostw świata 1970 roku. W VIII grupie eliminacyjnej własnie Holendrzy obok Bułgarii i Luksemburga będą rywalami polskich piłkarzy w walce o awans do szesnastki finalistów MS.

Zespół Holandii rozegrał już w tym roku jedno spotkanie między państwowe z Belgią, przegrywając 1:2. Jednak Holendrzy wystąpił w tym meczu bez swojego asa atutowego Cruyffa, napastnika czołowego zespołu tego kraju - Ajaxu. Z drużyny tej, która wielokrotnie zdobywała tytuł mistrza Holandii wywodzi się jeszcze inni reprezentanci kraju, jak Mueller, Groot, Swart, których również w Warszawie. Dzisiejsi przeciwnicy naszych piłkarzy nie należą co prawda do czołówek światowej, ale na pewno reprezentują wyższy poziom niż drużyna Turcji.

Zespół Polski grać będzie z Holandią w podobnym składzie jak z Turcją z tym, że trener Konciewski przewiduje kilka zmian. W bramce na pewno wystąpi Kostka, w obronie Osizlo, Grnoch, Latocha, Michalik, w pomocy Bula, Maszczyk, Dejna (ewtl. Brychczy) w ataku Faber, Lubański, Jarosik. Wszyscy ci piłkarze zaprezentowali w ostatnich meczach ligowych dobrą formę. Odnosi się to zwłaszcza do zawodników Ruchu, którzy strzelili warszawskiej Gwardii 6 bramek.

Spotkanie Polska-Holandia będziemy mieli okazję oglądać na ekranach telewizorów. Transmisja TV rozpoczyna się o godz. 17.30. Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe w programie I, początek również o godz. 17.30. (s)

Z Pleszewa

1 Maja odbędzie się w powiecie pleszewskim szereg imprez sportowych. O godz. 14 odbędzie się turniej piłki nożnej o puchar PKKFT na stadionie sportowym. O godzinie 15 na strzelnicę odbywać będą się zawody strzeleckie o puchar przechodni PKKFT. O godz. 17 mieszkańcy Pleszewa zbiórą się na mecie wyścigu kolarskiego Krotoszyń - Ostrów - Pleszew.

W gromadach Chocz, Dobrzyca, Goluchów, Gizałki i Wietrzyń odbędzie się imprezy sportowe zorganizowane przez tamtejsze Ludowe Zespoły Sportowe. (hs)



• Z udziałem 190 uczestników reprezentujących 19 klubów odbyły się w Kielcach mistrzostwa Polski juniorów w akrobatyce sportowej. W łącznej klasyfikacji zwyciężył zespół LZS Jawor z Dolnej Łąki.

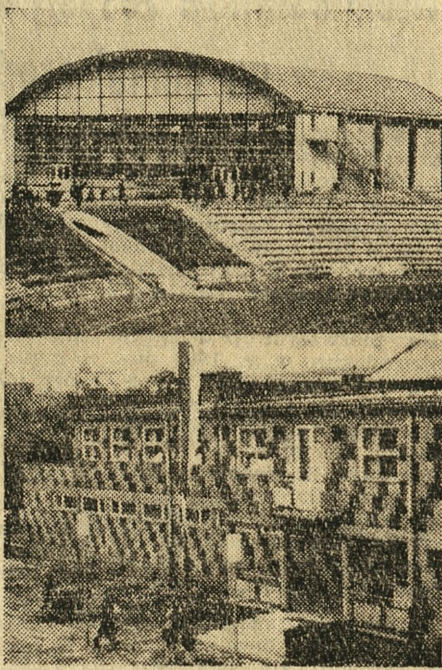
• Podczas zawodów kontrolnych w stolicy Edmund Piątkowski uzyskał w rzucie dyskiem 58,74 m. W tej samej konkurencji wśród kobiet wygrała Wojciechowska - 49,38 m.

• Na pływalni w Szczecinie, w pierwszy dzień turnieju piłki wodnej, w konkurencji międzynarodowej Śląsk (Wrocław) pokonał Fischkombinat (Rostock - NRD) 11:6, Arkonia (Szczecin) zwyciężyła ZAK Kikinda (Jugosławia) 7:3.

• Na lotnisku Mokre koło Zamocia nastąpił 29 IV uroczyste otwarcie VII rajdu samolotowego dziennikarzy i pilotów. Na starcie zameldowało się 35 załóg. Otwarcia imprezy dokonał dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

• W Warszawie zakończyły się zawody II rundy drużynowych mistrzostw Polski w strzelnictwie strumowym. W strzelaniu „Trap” zwyciężył zespół ZKS W-wa, w konkurencji „Skeet” pierwsze miejsce zajął zespół Śląsk - Wrocław.

Nowe obiekty sportowe



W Zawierciu oddano do użytku nowoczesną halę sportową. Widownia hali liczy 800 miejsc. Obiekt posiada również hotel z 40 łóżkami, kawiarnię i gabinet lekarski. Na zdjęciu: widok ogólny hali oraz część hotelowa.

Fot - CAF

Sportowcy ZSRR zgłoszeni do XIX Igrzysk Olimpijskich

Komitet Olimpijski ZSRR postanowił zgłosić ekipę tego kraju do XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Decyzja prezydium komitetu zapada 29 bm. po wysłuchaniu sprawozdania wiceprzewodniczącego MKOI Konstantego Andrianowa o przebiegu obrad nadzwyczajnego posiedzenia Komitetu Wykonawczego MKOI w Lozanie. Komitet Wykonawczy anulował zgłoszenie do Olimpiady sportowców z Południowej Afryki. Radziecki Komitet Olimpijski stanowczo protestował przeciwko udziałowi rasistowskiej Pld. Afryki w Igrzyskach w Meksyku. (PAP)

25 lecie LWP

Rajd turystów do Osowej Góry

Turyści Oddziału Poznańskiego PTTK otwierają w najbliższą niedzielę 5 bm. tegoroczny sezon turystyczny XII Wiosennym Rajdem do Osowej Góry. Odbywa się on - podobnie jak wiele innych imprez tegorocznych - dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Trasy rajdu przebiegają przez piękne okolice Wielkopolskiego Parku Narodowego. Punkty startowe znajdują się w Słazewie Strykowie, Dolewcu, Wirach i Olszynie. Ponadto przewidziano również trzy trasy dowolne dla turystów pieszych, kolarzy oraz motorowców. Trasa wychodząca z Olszyna jest trasą półtoradniową, sprawnościową. Uczestnicy wyruszają z tej miejscowości - w sobotę 4 bm. (po południu) - będą musieli wykonać szereg zadań. Noc spędzą na białku w okolicy Wielkiej Wsi. Tam też przy ognisku turyści spotkają się z przedstawicielami Wojska Polskiego.

Meta rajdu znajdować się będzie na torze narciarskim w Osowej Górze. Tu także zjawiają się oficjerowie Wojska Polskiego, którzy mówić będą o tradycjach WP. Dla zainteresowanych Wielkopolskim Parkiem Narodowym przewidziano także gawędy z przedstawicielami dyrekcji WPN.

Organizatorzy rajdu tym razem postanowili ograniczyć liczbę uczestników. Wyeliminowano przede wszystkim grupy pseudo turystów, wykorzystujących tego typu imprezy do popisów „wokalnych”, a także posiadaczy strojów „jaskiniowych”, łatanych kolorowymi szmatkami, nie mającymi nic wspólnego ze strojem turystycznym. (jm)

XXI WYŚCIG POKOJU

OD 5-28 MAJA NA EKRANIE TELEWIZORA



TELEWIZOR
MOŻESZ NABYC NA BARDZO DOGODNE RATY:

ALGA 14- 250 zł
LAZURYT 17- 270 zł
TOSCA 17- 270 zł
FIORD 17- 270 zł
ATOL 19- 390 zł
AMETYST 19- 400 zł
TOPAZ 21- 360 zł
TOPAZ 23- 550 zł
OPAL 23- 550 zł
ILOŚĆ RAT OD 24-30

K3081

Krawcowa samodzielna uczennica potrzebna zaraz. Staśkiewicz, Gwardia Ludowa 32 m. 7, tel. 584-314. 22116g

Potrzebny pracownik do prac w rolnictwie. Marian Jakubczak, Grodzisk Wlkp. 545p

Przyjmę robotników do pracy w budownictwie. Inż. Perzak - Poznań, Skarbka 12, tel. 670-159, godz. 17-20. 22082g

Pomoc domowa potrzebna. Kowalczyk, ul. Kórnicka 26B m. 4. 22086g

Przyjmę murarzy i robotników. Maciejewski, Chudoby 23 m. 3. 22088g

Reparatura potrzebna. Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 22141g.

Kupno

Kupię domek campingowy, komfortowy, przestronny. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 21950g.

Kupię zgrzewarkę punktową, stół oraz 20-biarkę blacharską (zrygówkę). Telefon 411-121. 22137g

Jadalnię „Chippendale” kompletną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21732g.

Kajak składak, stan dobry - sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21729g.

Motocykl „Pannonia” - sprzedam. Rawicz, Kopernika 7. 21919g

Pszczółki siedem silnych rojów, ule wielkopolskie sprzedam. Poznań, ul. Kirchholmska 7, boczna Słonecznej, tel. 670-896. 21693g

Sprzedam skuter „Peugeot” w dobrym stanie. Jarochońskiego 34 m. 2. 21942g

Fortepian tania sprzedam. Poznań, Młyńska 9 m. 6. 21894g

Motorower „Zak” sprzedam. Poznań, ul. Rycerska 37a m. 5. 21965g

Szafę 3-drzwiową sprzedam. Łódzka 3 m. 4. 22189g

Sprzedam trójkołowiec velorex 250. Zbigniew Jan, Nowy Tomys, Polna nr 24. 21995g

Skuter „Peugeot” sprzedam. Poznań, Drzymały 7 m. 4. 22087g

Sprzedam skuter „Vespa” fabrycznie nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22001g.

Ule wielkopolskie i inne z pszczołami sprzedam. Poznań-Krzeszki, ul. Ostrowska 557. 22097g

Sprzedam segment, stan surowy, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 22100g.

Pokój kombinowany (małono, wysoki pokój), nowy sprzedam. Obornicka 45 m. 4. 22103g

„Junaka” sprzedam. Włók kowicka 19 m. 10. 22114g

Samochody

Sprzedam spiesznie „Syrenę 103” w dobrym stanie. Telefon 558-69. 22136g

„Wartburg” nowy, premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21570g.

„Skoda 11071” sprzedam. szybko. Tel. 671-496. 21371gpr.

Sprzedam samochód P-70. Poznań - Minikowo, Pinczowska 6. 21760g

Sprzedam „Volkswagena” w bardzo dobrym stanie, cena 110.000. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21681g.

Sprzedam „Warszawę” M-20. Poznań, ul. Koszarskiej 4 m. 6, godz. 15-17. 22059g

„Moskwica 408” sprzedam. Tel. 645-16. 22094g

Sprzedam Wartburga 312, stan dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22178g.

Fiata 125 P zamienię na Skodę 1000 MB. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22333g.

Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone, może być spółdzielni „Blok”, do zamiany pokój. Oferty lub adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22172g.

Zamienię mieszkanie w Gdańsku na mieszkanie w Poznaniu. Zgłoszenia tel. Poznań 412-498 do 16. - Szczepańska. 21733g

Lekarz, kawaler poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21739g.

Przyjmę panów na pokój. Głazowa 3 (Górczyn). 21734g

Zamienię pokój 17 m. - Sołacz (piec, woda) na kawalerkę w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21928g.

Kupię mieszkanie własnościowe, dwupokojowe. Telefon 401-72. 21946g

Spokojny pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21990g

Przyjmę kulturalnego pana (uczającego i pracującego) na pokój wspólny, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21415g.

Lekarz poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22073g.

Młode małżeństwo, nauçyciele, poszukują pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22120g.

Zamienię mieszkanie z dozworstwem, nowe budownictwo, 2 pokoje z kuchnią, łazienką (wynagrodzenie bardzo dobre, mieszkanie wolne od opłat) na podobne lub większe, samodzielne bez dozoru budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21991g.

Kupię wyłączone kawalerkę z c. o., warunek Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21991g.

Skandynawska stypendystka Ministerstwa Kultury poszukuje zaraz mieszkania na pół roku (lub krócej). Oferty tel. 473-76. Terkelsen, Grochowska 131. 22062g

Mężczyzna, członek spółdzielni szuka samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22091g.

Kawaler studiujący i pracujący poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22095g.

Ciechocinek. Sprzedam komfortową willę, wolną, Olkiewicz, Warszawa, Al. I Armii WP 16 m. 21. 21731g

Nieruchomości

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem, 2 lokale handlowe, Grodzisk Wlkp. Pomieszczenia nadające się na warsztaty, garaże. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21365g.

Parcelę na Osiedlu Pilewiska kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21537g

Sprzedam dom willę uzbrojoną (woda, gaz, kanalizacja), dom gospodarczy, 3,2 ha ziemi nadające się na ogrodnictwo, warsztaty na pograniczu Płakowa i Suchogolasu. Suchyła, Obornicka 2a. 21699g

Kupię część domku wyłączonego z dwupokojowym mieszkaniem komfortowym przy tramwaju. Tel. 401-72. 21945g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Luboń 3, Armii Czerwonej 100. 21685g

Willę wolnostojącą 5-pokojową, superkomfort, wszelkimi wygodami przy tramwaju w dzielnicy Poznań, ogrodem, garażem, nadającą się na 2 rodziny - 800.000 zł. Połowa bliźniaka komfortowego 4-pokojowego, luksusowe wykończenie - 550.000, wpłaty 450.000. Willa 5-pokojowa w Puszczy kowie, cała wolna 350.000 zł. połowa bliźniaka, stan surowy 300.000, połowa 120.000 - poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 22276g

Sprzedam 13 ha ziemi na ogrodnictwo wzgl. udziału po 1,75 ha. Poznań - Minikowo, tel. 668-64. 22089g

Sprzedam działkę budowlaną. Krauze, Koziegłowy, p-ta Poznań 10. 22021g

Parcelę budowlaną 1000 m. przy przystanku MPK w Przemysławie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22094g

Kiermasz Wiosenny PSS

W niedzielę, dnia 5 maja br. od godz. 9-13 odbędzie się na Rynku Jeżyckim **KIERMASZ** zorganizowany przez PSS

Stoiska zaopatrzone będą w artykuły

wiosenno-lętne przez branżę galanteryjną, odzieżową, włókienniczą i obuwniczą

K3282

Praca

Potrzebna pomoc domowa, 3 godziny dziennie, przed południem. Marian Wawrzyniak, Poznań, ul. Jaworowa 51 m. 7. 22170g

Dziewczyna lub samotna kobieta do pomocy w gospodarstwie rolnym zarządcą. Fengler, Piatkowo, ul. Obornicka 39. 22166g

Przyjmę pracownika do wytworów galanterii z metali. Ul. Szubińska 32. 21901g

Gospość lub pomoc domowa zatrudnię. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wolska 7, willa (na rożnik Grunwaldzkiej i Palacza). 21536g

Czeladnik i uczennica do zawodu kaletniczego potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21765g.

Poszukuję czapniczeki prac chatałniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21881g.

Potrzebna pomoc domowa na dobrych warunkach. Poznań, Matejki 66 m. 5. 21941g

Przyjmę tokarza. Warsztat mechaniczny - Poznań, Kościelna 58. 21639g

Krawcowa dobra siła do szycia sukien konfekcyjnych potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21944g.

Młodego czeladnika oraz ręczniarke do krawiectwa ciężkiego przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: Zakład Krawiecki, Poznań, Dzierżyńskiego 70. 22006g

Kobiety znające pracę w ogrodzie przyjmę. Zgłoszenia: ul. Wioślarska 2 (Rataje). 22029g

Potrzebna pomoc domowa do jednej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22052g.

Gospość z gotowaniem przyjmę na kilka godzin dziennie. 23 Lutego nr 5 m. 1. 22057g

Krawcowa wykwalifikowana, specjalność suknie i garsonki damskie potrzebna zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22068g.

Przyjmę czeladników i uczniów w zawodzie ślusarskim. Januszkiewicz - Poznań, Wawrzyńska 35. 22081g

Sprzedaż

Pokój kombinowany tania sprzedam. Poznań, Raszyńska 5 m. 4 od godz. 17. 22195g

Owczarki niemieckie rodowodowe, 2-miesięczne, czarne i podpalane, silnej kondycji po championie, importu sprzedam. Siemiradzkiego 3a m. 4. 22293g

Ogródek działkowy przy Krauthofa pięknie zagospodarowany odstąpię. Dzwonić tel. 639-08, godz. 18-20. 22008g

W dniu 29 kwietnia zmarł w Bogu, przeżywszy lat 58

Ks. BERNARD SROKA

proboszcz parafii Wojków długoletni więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja o godz. 10 w Wojkowie pow. Sieradz.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Włókowicka 27 22315g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, moja kochana żona, matka, córka, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 44, śp.

WŁADYSŁAWA CHMIELEWSKA

z domu MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z SYNEM I RODZINA

Poznań, Dolna Wilda 36 m. 13 22284g

Dnia 28 kwietnia 1968 r. odeszła od nas po długiej, ciężkiej chorobie, namaszczone Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka i babcia, przeżywszy lat 55

IRENA NOWAKOWSKA

z domu ROSADA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja br. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Polna 9 m. 14. 22288g

LEON DIZMANN

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 maja o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie w Alei Zasłużonych,

o czym zawiadamiają strapieni

ZONA, Córka, Zięć i WNUK

Poznań, Kasztelańska 47. 22351g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja br. o godz. 16 na cmentarzu na Starej Górze.

W smutku pogrążone

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Pochyła 19 m. 2. 22312g

Dnia 28 kwietnia 1968 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 73, najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, śp.

WŁADYSŁAWA LEWANDOWSKA

z domu PEWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja 1968 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczejowej,

o czym zawiadamiają

MAŻ, Córka i RODZINA

Poznań, Rybaki 13 m. 23. 22298g

Dnia 28 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza córka, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 29, śp.

WANDA LIEBNER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Sroda 1 MAJ	Święto Pracy. Słońce: 4.23—19.17
-------------------	-------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”, pozostałe nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Na los, szczęście Bałazarze”, Polonia: „Bohater naszych czasów”; KOSCIAN: „Czarny dzień w Black Rock”; LESZNO: „Amerykańska żona”; NOWY TOMYSL: „Kapral i inni”; OBORNKI: „Weź ja, jest moja”; SREM Klubowe: „Jeden przeciw wszystkim”; SŁONKO: nieczynne; ŚRODA: „Dzwonnik z Notre Dame”; SZAMOTUŁY: „Cztery panie i pies” (III zestaw); WĄGROWIEC: „Milicja poszukuje”; WRZESNIA: „W martwej petli”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Moskwa”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 10—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—17.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—15.
Galeria „Od uowa” — Sztuka efektów i systemów cz. II — g. 18—22.
Klub ZNP (płm Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) Grafika A. Borysa — g. 12—18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj obraz z okolic Wolsztyna” — w fotografiach J. Kozłowskiego — nieczynna.
BWA (Arsenal) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Zdz. Beksińskiego — g. 10—17 (do 5 V).
PTF (Paderewskiego 7) — IV wyśtawa Indywidualna Z. Maciejewskiego „Can — can i inne” (barwna) — g. 10—15.
Pałac Kultury — „Trzeci świat” — fotografie O. Budrewicza — g. 12—20 (do 5 V).
Sala marmurowa PK: Wystawa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — g. 12—20 (do 3 V); Hall szatniowy Sali Wielkiej PK: prace uczestników pracowni rzeźby i malarstwa pt. „Praca” — g. 12—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 7,25 Melodie na dzień dobry; 8,15 Wiosenne pozdrowienia naszych przyjaciół — pierwszomajowy koncert muz. ludowej; 9,05 Majowa pieśń — program literacko-muzyczny; 9,55 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 13,30 Konc. Reprezentacyjnej Ork. Wojska Polskiego; 14 Z piosenki i tańcem dookoła Polski; 14,40 „Stalowe słupy tak że się kłaniają” fragm. pow.; 15 Konc. życzeń; 16,05 Populärne polskie walce; 16,20 „Sezonowa miłość” słuch.; 17,30 Międzynar. mecz piłkarski Polska — Holandia; 19,20 Na pierwszomajowej estradzie muzycznej; 20,46 Festiwalowa Gielda Piosenki; 21,10 Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego; 21,30 „Piosenki Zespołu Dziewiatka”; 22 Ogólnop. wiadom. sport.; 22,10 Pierwszomajowy festyn taneczny; 23,10 Wiadom. sport.; 23,15 D.c. Pierwszomajowego Festynu Tanecznego; 0,10 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 6,50 Muzyka poranna; 8,35 „Wielkopolska wita Święto 1-go Maja”; 9,05 Majowa pieśń — program literacko-muzyczny; 9,55 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 13,30 Konc. repr. ork. Wojska Polskiego; 14 „Kraj uśmiechów i miłości” fragm. książki S. Ryłdman; 15 Dla dzieci „Trzej chłopczy” wędwiel; 15,50 Mel. rozrywkowe; 16 Muzyczne upominki; 16,30 Konc. chopinowski w wyk. M. Sosniński; 17,05 Konc. rozrywkowy; 17,15 Zespoły Pieśni i Tańca „Mazowsze” i „Śląsk”; 17,45 „Listy do przyjaciółki” humoreska J. Huszy; 18 Konc. popularny; 18,20 Big-beat-folklor — „No to co”, „Hagaw” i inne zespoły; 19 Wieczór literacko-muzyczny; 19,05 Kiermasz wiosennych melodii i piosenek; 19,30 Radiowy Teatr Sen sacji; „Droga do nieśmiertelności” słuch. Cz. Chruszczyński; 20,05 Zaproszenie do tańca; 20,25 Chwila nocni; 20,45 Muzyka; 21,46 Instrumentalne fragmenty z over; 22,10 Magazyn wiosenny; 22,55 W majowa noc — koncert muzyki rozrywkowej.
WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 17, 21, 23,50.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AC 1 V 1968 Nr 103 (7529)

Uśmiech dzieciństwa



Z Gniezna

Konkurs o książkę współczesnej

Miejska Biblioteka Publiczna w Gnieźnie zwraca uwagę czytelników na konkurs-plebiscyt pod nazwą „Bliżej książki współczesnej”.

Celem konkursu jest upowszechnienie czytelnictwa współczesnej polskiej literatury pięknej, książek popularno-naukowych i społeczno-politycznych wśród ludzi pracy oraz uzyskanie ich opinii o książkach, które ukazały się w 1966—67 r.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto przeczyta kilka książek współczesnych autorów polskich, wydanych lub wznowionych w 1966/67 i wypełni kupon konkursowy (drukowane są w „Głosie Pracy”), który należy złożyć w bibliotece do 5 maja 1968 r. Uczestnicy plebiscytu powinni wpisać na kuponie co najmniej dwie książki, które uznali za najlepsze spośród przeczytanych — z literatury pięknej, albo książek popularno-naukowych, społeczno-polityczną, pamiętnik lub reportaż.

Wśród uczestników plebiscytu zostanie rozlosowanych 100 nagród po 500 zł, a Miejska Biblioteka Publiczna przeznaczy dla uczestników z Gniezna 20 nagród rzeczowych. (wos)

Dbają o swych podopiecznych

Rada Miejska Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, której od wielu lat przewodniczy Bronisława Jelińska, udzieliła w 1967 roku zapomóg w różnej formie około 700 osobom w tym ponad 230 rencistom. Wydatkowano na ten cel 460 000 zł z tego 200 000 zł to własne środki Rady Miejskiej PKPS. Wydano m. in. na obiady 120 000 zł, na paczki żywnościowe — 34 000, odzieżowe — 50 000 zł i opał 24 000 zł. Leszczyński PKPS wysunął się w ub. r. na pierwsze miejsce w województwie, jeśli chodzi o świadczenia na rzecz swoich podopiecznych. (r)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17 Program wieczorowy; 17,05 „Quod libet — czyli kto co lubi”; 17,30 „Na skalnym Podhalu” — fr. książki K. Przerwy-Tetmajera; 17,40 Para za parą — duety wokalne; 18 Ekspres przez świat; 18,05 Herbatka przy samowarze; 18,25 Przebieg za przebiegiem; 19 Co wieczór powieść — 6 odc. „Pustelnik Parmeński”; w wydaniu dźwiękowym; 19,30 Mistrzowskie wykonania muzyki rozrywkowej — Kisielewski — Tomaszewski; 19,50 Kolorowy świat sportu; 20 Reminiscenty muzyczne — Konc. f-moll Józefa Hoffmanna; 20,45 „Ja ja zabilem” — słuch. sensacyjne wg opow. A. Hitchcocka; 21,03 Dla Ciebie, dla mnie, dla was; 21,25 Wieczór u Marcela z „Piwnica pod Baranami”; 21,50 Opera — K. Kurpińskiego „Zabobon, czyli Krakowiacy i górale”; 22,07 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Everly Brothers; 22,15 „Śmieszka bawarczyka”; 22,35 „Mał, mał, mał — tylko po polsku”; 23 Wiersze Tadeusza Różewicza; 23,05 „Muzyka noca”; 23,50 Na dobranoc śpiwaj zesp. „The Kingston Trio”.

Dla tych małych obywateli nie istnieją jeszcze troski życia będące zazwyczaj udziałem dorosłych. Rodzice tych roześmianych dziewczynki i chłopców trudzą się w chwili, kiedy ich dzieci bawią się bez troski, aby zapewnić swoim pociechom dostatni byt, zdobyć pieniądze na ładną sukienkę czy nową zabawkę. Pracują z nadzieją, że może kiedyś ich trud zostanie doceniony. Jeśli tych maluchów wychowują w szacunku do pracy, to na pewno tak. A na dziś niech podzięką dla zmęczonych rodziców będzie ten radosny uśmiech, jakim obdarzać potrafili tylko dzieci.

Fot. — K. Przychodzki

do redaktora

• Czw. •

Najwygodniej zamknąć

Od dłuższego już czasu poczekalnia PKS w Kórniku została zamknięta. Na drzwiach kartka z wyjaśniającym napisem: „Zamknięto z powodu de watacji”. Władze wybrały najłatwiejszą i najprostszą drogę, uważając definitywnie sprawę za załatwioną. Społeczeństwo jednak jest innego zdania. Domaga się kategorycznie udostępnienia poczekalni i za bezpieczeństwa jej przed dewastacją chuliganów, co nie będzie rzeczą trudną przez częste patrole miejscowej MO. Ekscesy pijaków przenoszą się również do przyległej bramy zakłócając nocny spokój lokatorów.

Pod adresem dyrekcji PKS petycja, by jak najprędzej uzupełniono zniszczone napisy miejscowości i godzin rozkładu jazdy, który w obecnym stanie nie spełnia swojej funkcji informacyjnej; owszem, że zorientuje i rozstrząsa pasażerów. Dziwna rzecz, że nie zauważają tego braku kontrolerzy, czy konduktorzy PKS.

STEFAN NISZAK

TELEWIZJA

ŚRODA: 7,45 — Międzynar. Reportaż 1-Majowy (Kraje Interwizji i Ośrodki TV w kraju); 12,55 — „Sopot 67” — TV film prod. polskiej; 13,45 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; 14,30 — „Dzień powszedni” — reportaż filmowy z Turcji; 14,45 — Dla dzieci: „Oj dana, dana, wzięli diabli pana” — Widowsko Państwowego Teatru Lalek „Ateneum” w Katowicach; 15,45 — Wschodnia TV: „Tradycje re wolutyjskie polskiej sztuki”; 16,15 — Estrada literacka: „Trzy salwy” — Wł. Broniewskiego; 16,50 — „Światowid” — magazyn wyd. międzyw. 17,30 — Mecz piłkarski Polska — Holandia; 19,20 — Dobranoc i dziennik; 20,20 — „Kiedzi znow zakwitną?” — program rozrywkowy; 21,10 — „Pojeździemy do Deaville” — film prod. franc.; 22,30 — Wiadomości sportowe.

CZWARTEK: 12,45—13,15 — Język polski (kl. X) — Cyprjan Norwid; 15,45 — Politechnika TV:

Dumni z osiągnięć swych rąk i umysłów Wielkopoleanie święcą 1 Maja

Cała Wielkopolska przystroiła się w barwną majową szatę. Dzisiejsze święto akcentują liczne hasła i transparenty, wzywające do jednoci przeciwko agresji imperialistów w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, popierające politykę partii i jej Komitet Centralny. Z zielenią miesza się biel i czerwien flag i transparentów.

Śrem

Z okazji Święta Klasy Robotniczej odbył się 29 kwietnia uroczyste akademie w szkołach i zakładach pracy. W sali widowiskowej przy ul. Świerczewskiego zgromadzili się na akademii pierwszomajowej pracownicy Odlewni Żelaza i załogi zakładów budujących odlewnie. Licznych gości i załogi powitał sekretarz POP PZPR G. Jasiński, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR A. Feliczak wygłosił aktualny referat.

W części artystycznej został wyświetlony polski film. (su)

Wągrowiec

Społeczeństwo powiatu wągrowieckiego dało wyraz swego poparcia polityki partii i rządu PRL, podejmując wielomilionowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu PZPR.

Wartość zadań inwestycyjnych wykonanych w ramach czynów społecznych objętych planem powiatowym wynosi około 9,4 mln. zł.

Pierwsze zobowiązania podjęła Spółdzielnia Produkcyjna

w Lechlinie, postanawiając zwiększyć wydajność 4 podstawowych zbóż z 30,2 do 31 kwintali z hektara, przedterminowo wykonać obowiązkowe dostawy zboża i żywna, podnieść mleczność obory do 3 200 l mleka rocznie od jednej krowy, spółdzielcy zagospodarują 40 ha gruntów PZG, podniosą stan pogłowia trzody i bydła oraz przeprowadzą walkę z chwastami i szkodnikami roślin na całym areale upraw. Dla poprawy warunków socjalno-bytowych wybudują łaźnię, wyremontują i wyposażą świetlicę, zmodernizują plac gier i zabaw. Ponadto przekażą 2 tys. zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

Pośród wsi indywidualnie gospodarujących wieś sołecka Niemczyn, podejmując zobowiązania produkcyjne i czynowe wartości 378 500 zł, wezwą wszystkie wsie powiatu wągrowieckiego do podejmowania zobowiązań, a GS „Samopomoc Chłopska” w Damasławku wystąpiła z apelem dotyczącym podejmowania czynów do wszystkich GS w powiecie. Wartość czynów załogi GS Damasławek wynosi 175 300 zł.

Apel GS Damasławek podjęły wszystkie GS-y powiatu i

tak: w Łęknie podjęto czynny produkcyjne wartości 530 tys. zł i czynny społeczne wartości 29 tys. zł. GS Wągrowiec da dodatkową produkcję rozlewu piwa i napojów gazowych wartości 158 600 zł. Zobowiązania pracowników GS Gołańcz wyrażają się kwotą 94 850 zł, a Państwowego Technikum Rolniczego i Ośrodka Szkolenia Rolniczego w Gołańczu kwotą 39 300 zł.

Nie zabrakło też zobowiązań załóg PGR w Micharzewie Nowem, Kamienicy, Mieścisku i wielu innych. Dotyczą przede wszystkim zwiększenia wydajności 4 podstawowych zbóż, podniesienia pogłowia bydła i trzody chlewnej, zwiększenia wydajności mleka itp.

Przemysłową perłą powiatu jest Kopalinia Soli im. T. Kościuszki w Wapnie. Zobowiązania tej zawsze ofiarnej załogi wynoszą w ponadplanowej produkcji eksportowej 1,8 mln. zł ogólna zaś wartość zobowiązań produkcyjnych sięgnie 4 mln. złotych, a czynów społecznych — 49 300 zł.

(kdw)

Szamotuły

W Dusznikach szamotulskich na zebraniu poświęconym omówieniu aktualnej sytuacji w kraju, społeczeństwo dając wyraz poparcia linii partii i rządu, dla uczczenia 1 Maja i zbliżającego się V Zjazdu PZPR podjęło szereg zobowiązań.

Między innymi rolnicy do końca czerwca zamierzają wywiązać się z dostaw obowiązkowych, a do końca sierpnia wpłacić całoroczną sumę na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Mieszkańcy Dusznik uprządkują czynem społecznym obejścia i place. (wd)

odpowiadamy

Irena ze Środy. Dyplom lekarza medycyny otrzymałam w Polsce wymaga w Australii i Kanadzie nostryfikacji. (745)

J. J. Gniezno. Towarzystwo Miłośników Gitary Klasycznej mieści się w Warszawie, ul. Filtrowa 67. (886)

Halina B. Kościan. Zezwolenie na przebudowę lokalu wydaje za zgodą Kwaterunku Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Rady Narodowej. (899)

H. G. Rogoźno. Adres Technikum Ogrodnictwa w woj. warszawskim jest następujący: Sochaczew-Czerwona, ul. Słowackiego 2. (1005)

E. A. K. Września. W okresie przedemerytalnym zakład pracy nie powinien obniżać zarobku pracownikowi. W tej sprawie radzimy zwrócić się o interwencję do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego. (796)

Krzysztof O. Leszno. Technikum Ceramiki Budowlanej w Krotoszy nie mieści się przy ul. Mickiewicza 11. (1140)

Jadwiga G. Wągrowiec. Agawy nikt nie kupuje. Radzimy Państwu pisać w szkole, w radzie narodowej lub jakiejś instytucji. Może zechce ją kupić jako akcent dekoracyjny. Książki, o które Państwo nie zostały po wojnie wydane. (1148)

Andrzej B. Kościan — Dwupłoty wach maszyni dzwielarskich kraju nie wytwarza się. Zdaniem fachowców — można swetry z grubszą wełną robić także na maszynach jedнопłотowych, produkowanych w Gdańsku. Maszyny o które Państwo z importu można za dewizy nabyć w Banku Pekao.

K. Szyska Leszno — Warunkiem przyjęcia do Państwowej Szkoły Morskiej jest posiadanie świadectwa dojrzałości. Ponadto należy posiadać wzrost co najmniej 158 cm, dobry wzrok, słuch, użębienie, wagę, płuca, serce i budowę ciała w granicach normy. Oto adres: Państwowa Szkoła Morska w Gdyni ul. Czerwonych Kosynierów nr 83. (1141)

Awanturnicy z „Centralnej” w Lesznie przykładnie ukarani

A. Stróżyński — mieszkający w Rokosowie, w powiecie gostyńskim przyjechał do Leszna. Będąc już mocno podchmielony wstąpił do restauracji „Centralna”. Bez żadnego powodu wszczął awanturę, podczas której zaczął i uderzył jednego z konsumentów.

Wspólnie ze Stróżyńskim przebywał w tym samym czasie Jan Brański z Leszna, mieszkający przy ul. Podlaskiej 15. Jego zachowanie nie różniło się wcale od postępowania Stróżyńskiego. Za swoje wybryki obydwoje odpowiadali przed Kolegium Karno-Administracyjnym w Lesznie. Stróżyński otrzymał karę grzywny w wysokości 1500 złotych a Brański 2200 złotych. (r)

Rzemieślnicze zespoły artystyczne na dobrej drodze

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się VI wojewódzki przegląd rzemieślniczych amatorskich zespołów artystycznych, zorganizowany przez Izbę Rzemieślniczą i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. W ciągu 6 lat młodsi i starsi rzemieślnicy wielkopolscy potrafili nie tylko wzmożyć tradycję dobrej działalności artystycznej, ale także powiększyć liczbę zespołów.

Na pierwszym przeglądzie wojewódzkim w r. 1963 publiczności poznańskiej zaprezentowały się tylko 4 zespoły liczące razem 95 członków. Na ostatnim zaś przedstawili się publiczności 23 zespoły z ośrodków rzemieślniczych: z Swarzędza, Jarocina, Kościana, Leszna, Szamotuł i Poznania. Przez scenę przewinęło się 350 amatorów-artystów.

Na sobotnim przeglądzie zespołów żywego słowa szczególnie wyróżnił się swarzędzki zespół, który wystawił montaż o Wicie Stwoszu. Uznanie również zdobył zespół teatralny przy Izbie Rzemieślniczej za „Oświadczyń” Czechowa. Ponadto wyróżnili się recytatorzy: P. Janiak, E. Jankowski, L. Kowalska i E. Brodzińska. Jury przewodniczyła art. dram. B. Frejtażanka.

Na niedzielny przegląd zespołów wokalnych i instrumentalnych przybyli przedstawiciele ZG i ZO ZZPGK i PT, WKZZ, Związku Izby Rzemieślniczych (ZIR) i poznańskiej Izby Rzemieślniczej. Tu spośród 18 zespołów wyróżnili się taneczny i instrumentalny wokalny z Leszna oraz zespół harmonijek ustnych ze Swarzędza. Do najlepszych chórów rzemieślniczych kolejno zaliczone zostały: żeński im. T. Szeligowskiego przy

Izbie Rzemieślniczej, chłopięco-męski z Szamotuł oraz chóry z Jarocina i z Kościana.

Przewodniczący jury, rektor PWSM — doc. St. Stuligrosz po ogólnym podsumowaniu wyników (bez punktacji) przekazał szczegółowe uwagi kierownikom zespołów. Upominki najlepszym zespołom i solistom wręczył przewodniczący ZO ZZPGKIPT — L. Szymański.

Dodać należy, że wielkopolskie rzemiosło od dwóch lat współpracujące ze Związkiem Zawodowym Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, w dziedzinie działalności kulturalnej wysunęło się na czoło w kraju. Coraz więcej zjawia się naśladowców. Tegoroczne przeglądy wojewódzkie po raz pierwszy skłoniły władze naczelne ZZPGKIPT oraz ZIR do zorganizowania w czerwcu przeglądu ogólnopolskiego. (p)

W Obornickiem Dobre wyniki kontraktacji zbóż

Oborniczcy rolnicy przekazali nam kolejny meldunek o pomyślnej realizacji tegorocznego planu kontraktacji zbóż z przyszłych zbiorów.

W rejonie Gromadzkiej Rady Narodowej Popółko, obejmującej 6 wsi sołeckich, a łącznie 219 indywidualnych gospodarzy, plan kontraktacji został już wykonany w 103,1 proc. Ogółem zakontraktowano zbiorów z 479,8 hektarów gruntów ornych, to jest z 28 proc. ziem uprawnych gromady. Zatem stanowi to prawie połowę arealu obecnego zasiewu zbóż.

Tak dobre wyniki były możliwe m.in. dzięki dobrej współpracy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Obornikach z tamtejszymi rolnikami. (zs)

TV zastęrga sobie prawo zmian w programie.